Nr. 279. Czwartek, 6 Grudnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Ponieważ rozpisany obwieszczeniem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 9 listopada b. r. l. 16.204/pr. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Stryju z grupy gmin miejskich, a mianowicie z gminy miasta Stryja nie przyszedł do skutku z powodu nie zebrania się rady gminnej w wymaganym ustawą komplecie, rozpisuje się ponowny wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej z gminy miasta Stryja na dzień 13 grudnia 1906.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Stryja.

Gdyby wybór i tego dnia z powodu braku kompletu rady gminnej nie przyszedł do skutku, odbędzie się wybór ten dnia 20 grudnia 1906 z uwzględnieniem postanowień § 39 ustęp 3 ustawy z dnia 31 marca 1889 Dz. u. kr. nr. 24.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Dnia 31 grudnia 1906 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w lokalnościach c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego ul. Czarnieckiego l. 24 — 35-te losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa Skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

Ser.	sztuk			
A	22	oblig. z kup.	po 20.000 K.	440.000 K.
„ B	43	„ z „	„ 10.000 „	430.000 „
„ C	763	„ z „	„ 2.000 „	1,526.000 „
„ D	218	„ z „	„ 1.000 „	218 000 „
„ E	434	„ z „	„ 200 „	86.800 „
„ F	88	„ z „	„ 100 „	8 800 „
			Razem .	2,709.600 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 grudnia 1906 do l. 160.901 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych z powodu obecnego stanu zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 grudnia.

Delegacye.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej. Na posiedzenie przybyli: P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal, wspólny P. Minister skarbu bar. Burian i komendant marynarki hr. Montecuccoli.

Komisya przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Rozprawy rozpoczął bar. Aehrenthal wygłoszeniem następującego *exposé:*

Exposé P. Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala.

Dziś mam zaszczyt po raz pierwszy pojawić się przed Delegacyą jako Minister spraw zagranicznych. Zadanie moje atoli jest tym właśnie razem o tyle łatwiejsze, że nad polityką zewnętrzną toczyła się już obszerna dyskusya na ostatniej, wiosennej sesyi delegacyjnej. Ułatwia mi moje zadanie jeszcze i ta okoliczność, że Austro-Węgry utrzymują przyjazne i na wzajemnem zaufaniu oparte stosunki ze wszystkimi czynnikami polityki europejskiej. Polityka Monarchii jest polityką, że tak się wyrażę, dalszego ciągu. Zbytecznem też byłoby, sądzę, podnosić z naciskiem, że będę uważał za swój pierwszy obowiązek pielęgnować i nadal jak najstaranniej te dobre stosunki.

Z Niemcami łączy nas szczera przyjaźń, oparta na wspólności wielkich interesów. Ta szczera przyjaźń nietylko od lat 25 stanowi jedną z najistotniejszych rękojmi pokoju, lecz w ogóle wychodzi na korzyść europejskiemu systemowi państwowemu i — o czem jestem mocno przekonany — wywierać będzie także w przyszłości jak najzbawienniejszy wpływ w duchu polityki pokojowej. Mój niedawny, krótki pobyt w Berlinie i moja rozmowa z ks. Buelowem dały mi sposobność do przekonania się z zadowoleniem, iż nasze obopólne zamiary są zupełnie zgodne.

Z Włochami — drugim czynnikiem w trójprzymierzu — utrzymujemy serdeczne i szczere stosunki. Z okazyi objęcia przezemnie kierownictwa Ministerstwa spraw zagranicznych nastąpiła między mną, a włoskim ministrem spraw zagranicznych, p. Tittonim przyjacielska wymiana myśli, która w niedwuznaczny wcale sposób stwierdziła ponownie istnienie serdecznych stosunków między obома Rządami. Wychodząc z tej zasady, że objektywnie sądząc, między naszą Monarchią a Włochami niema żadnych sprzecznych interesów, jestem zdania, że my z królestwem włoskiem w przyszłości tak samo, jak dotąd, będziemy mogli zgodnie postępować we wszystkich wielkich sprawach. Dobre stosunki istniejące między obома Rządami ułatwią nam spokojne rozpatrzenie i osądzenie zdarzających się niestety często drobnych sprzeczności i dozwolą nam wpłynąć uspakajająco, a zarazem objaśnić opinię publiczną, tak często wpalającą w nerwowe rozdrażnienie i wprowadzaną na błędne drogi.

Szczera przyjaźń dłużej, niż od lat dziesiątka, istnieje między Austro-Węgrami a Rossyą. Silnie przekonany o tem, że we wszystkich ważnych kwestyach interesy Austro-Węgier i Rossyi rozwijają się równolegle, na mem dzisiejszem stanowisku zwrócę, jak się samo przez się rozumie, główną uwagę na to, aby istniejący przyjazny związek nadal utrzymać w nienaruszonym stanie. Przy mojem pożegnaniu w Petersburgu mogłem ponownie stwierdzić, iż rząd tamtejszy podziela zupełnie to samo zapatrywanie i ma te same zamiary. Możemy na podstawie przyjacielskich rokowań z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych p. Izwolskim ze spokojem spoglądać na dalsze współdziałanie obu mocarstw, które w interesie utrzymania pokoju dąży do polepszenia doli ludów Turcyi europejskiej.

Również z mocarstwami zachodniemi utrzymujemy jak najlepsze stosunki. Odnosi się to zarówno do Anglii, jak i do Francyi; mojem zadaniem będzie stosunki te ustrzedz i nadal od zamącenia, nawet, gdzie to okaże się możliwem, uczynić je jeszcze serdeczniejszemi.

Stosunek nasz wobec Turcyi od dawna już wymagał jak najbaczniejszej uwagi ze strony Ministerstwa spraw zagranicznych. Austro-Węgry zawsze uznawały trudność stanowiska rządu tureckiego, z drugiej zaś strony zawsze podnosiły swój przyjacielski głos z ostrzeżeniem, jeśli chodziło o usunięcie powstających niebezpieczeństw, o rozwiązanie zawikłań. Trzymając się prawnej podstawy traktatu berlińskiego, musieliśmy zwracać uwagę na opłakane stosunki, które panowały w niektórych wilajetach Turcyi europejskiej. Celem jak najszybszego i skutecznego usunięcia tych opłakanych stosunków zaproponowały Austro-Węgry i Rossya pewne reformy, które przed laty czterema sformułowano na konferencyach w Wiedniu i Mürzsteg. Przedłożona Delegacyom księga czerwona daje wyjaśnienie o rokowaniach, które toczyły się w tej sprawie między mocarstwami. Zapowiedziane reformy częścią już się przeprowadzają, częścią znajdują się w stadyum przygotowania.

W przeprowadzonem ustaleniu budżetu macedońskiego, które jest rękojmią, iż dochodów z tej prowincyi używać się będzie tylko na jej własne potrzeby, widzieć należy wielki krok naprzód. Teraz będzie szło o to, aby przeprowadzony został także trzeci punkt programu mürzstegskiego, t. j. polepszenie sądownictwa. Już dziś atoli podnieść muszę, że podobne reformy mogą być przeprowadzone tylko powoli i ostrożnie. Jeżeli weźmie się na uwagę stosunki, które przed 4 laty panowały w tej części Turcyi, to porównawszy je z tem, co jest dzisiaj, musi się przyznać, że sytuacya jest obecnie pomyślniejsza. To drobne polepszenie uważać oczywiście

---

79

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Katarzyna, zajęta innemi myślami, niewiele rozumiała z całego tego listu, jak również nie przyszło jej wcale na myśl, zkąd donna Paolina zna tak dokładnie wszystkie szczegóły jej życia. Złożyła list, który spełnił swą służbę: na chwilę przywiązał jej oczy do siebie i powstrzymał cisnące się do nich łzy. Ale już za pięć minut nie pozostało jej nic w pamięci ani z donny Paoliny ani z tego, co do niej pisała.

Machinalnie poprawiła sobie przed lustrem włosy, które w nieładzie wisiały jej nad czołem, poczem weszła na palcach do pokoju chorego i tyle miała siły, że spytała go spokojnie, jak się czuje i jak matka gładziła mu włosy. Spojrzał na nią swemi siwemi, pełnemi pieszczoty oczyma, które zdawały się wciąż za nią wołać: „dzięki, dzięki!“ i rzekł ze smętnym uśmiechem:

— Zdaje mi się, że mi lżej trochę.

To mówiąc, wziął jej z ręki list przywieziony dlań przez Luigiego, o którym całkiem zapomniała.

— Do mnie? — spytał spojrzawszy na adres.

Poznał pismo i sposępniał. List był od Leopolda z Pragi. Otworzywszy kopertę Jan Marya westchnął. List był długi, a bał się zawsze tych długich listów z Pragi — tyle mu zawsze złego przynosiły! Miał ochotę odłożyć to długie czytanie na kiedyindziej, po chwili jednak zdecydował pozbyć się tego jaknajprędzej. Zaczął spokojnie czytać.

Katarzyna odwróciła się od niego i podszedłszy do okna, patrzyła w ogród szary od mgły i słuchała, jak deszcz szumi wśród drzew i bije w okna. Myśli jej błądziły, a serce jej, jak owej strasznej nocy, jeden tylko miało okrzyk: „Boże!“ Zamknęła oczy i przycisnęła czoło do chłodnej szyby.

Jan Marya czytał. Odgadnął, chodziło znowu o pieniądze. Leopold rozpisywał się szeroko i długo. Przedewszystkiem namawiał go znowu do spiesznego powrotu do Czech, a następnie wypisał cały traktat, o którego ostatecznym sensie Jan Marya dawno wiedział i o którym mu Leopold dawno doniósł, że mianowicie całem jego mieniem obecnie jest świadomość, iż miał kiedyś majątek.

„Jeżeliś naprawdę taki słaby“, — pisał Leopold — „że nie możesz zaraz wracać, w takim razie pożyczę ci pieniędzy, których będziesz jeszcze potrzebował do zupełnego ozdrowienia, albo raczej, aż do nastania u nas cieplejszej pory. Prosiłbym cię jednak, ażebyś mniej szastał pieniędzmi, niż dotąd. Siostra twoja nie powinna o tem wiedzieć, że pożyczam ci pieniędzy, gdyż nie pozwoliłaby na to. Widzę, jak się dziwisz, a może nawet wzruszasz. Mój kochany, nie sądź twej biednej siostry, póki się nie dowiesz wszystkiego. Powiem ci teraz coś bardzo bolesnego, zbierz więc siły, abyś tego wysłuchał spokojnie. Ukrywałem dotąd przed tobą i przed całym światem tajemnicę, która jednak już teraz nie jest więcej tajemnicą. Powinien może byłem pomówić z tobą o tem wcześniej, ale wiedząc, jak silnie wszystko wzrusza ciebie, a także ufając, że wszystko dobrze się jeszcze skończy, milczałem. Obecnie straciłem nadzieję zupełnie. Żałuj mnie, lecz słuchaj. Od dawna zauważyłem u Róży Maryi jakąś — u osób w jej wieku — niezwykłą chciwość, o której i ty i nieboszczka matka twoja wiedzieliście zapewne i to nietylko chciwość, ale jakąś chorobliwą żądzę bogactw. Gdyby to pragnienie złota było się w niej objawiało umiarkowaniem w wydatkach, pasyą do okazałych toalet, zbytkiem codziennego życia, słowem, temi tysiącznemi zachciankami ludzi majętnych, chcących dorównać arystokracyi, nie byłoby w tem nic niezwykłego. Ale siostra twoja pragnęła pieniędzy dla pieniędzy. W końcu przeszło to w chorobę. Nikt nie domyślał się, jakie walki z nią staczałem, aby ją skłonić do przyzwoitego ubierania się. W końcu o kilkugroszowy wydatek przychodziło między nami do sporu. A przecież żona moja nie potrzebowała ściskać grosza, bo przyznam ci się, że majątek mój znacznie wzrósł i stale się powiększa. Długi czas było to w Róży Maryi utajone, ale wkrótce jakoś po Twoim wyjeździe w stanie jej nastąpiła kryzys. Opadła ją głęboka czarna melancholia. Ilekroć wracałem do domu, zastawałem ją zawsze we łzach. Na moje pytania, co ją trapi, odpowiadała mi zawsze, że dobrze wiem, co. Łamiąc ręce powtarzała jedno w kółko: „co począć teraz, co począć?“ i pieniła się formalnie, kiedy nie mogłem odgadnąć, do czego pije. Perswazyj moich i słuchać nie chciała. Wreszcie zaczęła się zwierzać znajomym, co ją trapi. Mawiała im, że jesteśmy zrujnowani i że wie, iż będzie zmuszona żebrać. Niektóry sądzili, żeśmy istotnie ponieśli ogromne straty, do których się nie chcę tylko przyznać a poufne te bajki, krążąc po Pradze zaczęły szkodzić mojemu kredytowi. Wtedy dopiero doszło to wszystko i do moich uszu i po nitce do kłębka, szukając powodu tych bajek, doszedłem wreszcie do prawdziwego ich źródła i odkryłem całe moje nieszczęście. Nie potrzebuję Cię przeto martwić szczegółami: Róża Marya cierpi na manię prześladowczą, zdaje się jej, że jest żebraczką a nie mogąc oswoić się z myślą o nędzy, targnęła się już nawet na swoje życie. Cierpiałem niewymownie, szukałem dla niej ratunku. Ostatecznie musiałem jednak powierzyć ją opiece słynnego lekarza, który ma znany w Europie azyl dla obłąkanych...“

Tu następowało imię i nazwisko lekarza, miasto, gdzie zakład ów się znajduje i pobożne westchnienie do Boga, aby tę chorą istotę albo uleczył albo powołał do siebie. List kończył się zaklęciem na wszystko, aby Jan Marya zniósł ten dopust mężnie tak, jak je znosi on, Leopold, najnieszczęśliwszy z mężów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

należy, jako względne. Tkwi ono w tem przedewszystkiem, iż dziś o wiele rzadsze są skargi na nadużycia zarządów lokalnych, gdy dawniej skargi te były nadzwyczaj liczne. Trudności, z któremi walczyć musi nasza działalność, same wpadają w oczy. Musimy często liczyć się z uprzedzeniem Turcyi, z leniwie toczącą się działalnością Porty i ze skomplikowanym mechanizmem rokowań między mocarstwami. Potrzebujemy zgody i poparcia wszystkich mocarstw, a to nie zawsze jest łatwe, niekiedy zaś kosztuje wiele czasu. W końcu akcyę naszą hamuje namiętna rywalizacya pomiędzy poszczególnemi narodowościami chrześciańskiemi w Macedonii — rywalizacya, która odczuwać się daje także poza granicami tego kraju.

Nie chciałbym dziś dłużej rozwodzić się nad tą kwestyą, zauważę tylko, że należy odróżniać stanowisko rządów w Atenach, Sofii i Belgradzie od pewnych, bardzo patryotycznie usposobionych kół w tych krajach. To też z zadowoleniem przyjąłem do wiadomości oświadczenie bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, że rząd bułgarski sprawiedliwie ocenia usiłowania mocarstw co do polepszenia stosunków w Macedonii przez zaprowadzenie tam reform i spodziewa się, iż dzieło to chociaż powoli, stale jednak naprzód kroczyć będzie. Stanowisko rządów jest więc poprawne. Niestety jednak mimo tego w ostatnich miesiącach ku ubolewaniu stwierdzić było można wśród chrześciańskiej ludności Macedonii objawy wzajemnego rozgoryczenia, a nawet wypadki gwałtów. Tworzenie się drużyn także nie ustało, ale chciałbym trwać przy nadziei, że wkrótce nastąpi uspokojenie. Pod tym względem liczę na zdrowy rozum ludów, które wreszcie przyjdą do tego przekonania, że taka wojna wszystkich przeciw wszystkim musi wypaść tylko na ich szkodę. I zdaje mi się, że w nadziei mojej niema za wiele optymizmu. Według nadesłanych mi sprawozdań naszego agenta cywilnego ludność chrześciańska w niektórych częściach Macedonii zaczyna nabierać zaufania do akcyi reformowej. Zwraca się ona ze swymi żalami i życzeniami do agentów cywilnych i konsulów, którzy też ze swej strony czynią wszystko, co możliwe, aby ludności dopomódz. Charakterystycznem dla tych stosunków jest okoliczność, że to zrozumienie usiłowań mocarstw objawia się najsilniej u ludności bułgarskiej. Ludność grecka i serbska nie zdołała jeszcze otrząsnąć się z uprzedzeń.

Chciałbym jeszcze z naciskiem podnieść, że jak najbardziej przyjazne stosunki łączą nas z naszym sąsiadem, Rumunią. Dobre te stosunki objąłem w spadku. Dla Bułgaryi, Grecyi, Czarnogóry i Serbii, stosownie do naszego programu bałkańskiego, żywimy jak najserdeczniejsze sympatye i szczerą życzliwość. Stwierdzić wypada zwłaszcza, że nasz polityczny stosunek z Serbią jest zupełnie normalny. Niestety nie są normalne nasze stosunki ekonomiczne z owem państwem.

Pod tym względem sprawa, o której dawniejszym przebiegu daje Delegacyom wyjaśnienie przedłożona im księga brunatna, ułożyła się następująco: Obejmując swój urząd zastałem notę rządu serbskiego, wystosowaną jeszcze do mego poprzednika. — Nota ta wszakże w sprawie serbskich dostaw państwowych zawierała tylko ogólne, a nie dostatecznie jasne i obowiązujące przyrzeczenia. Nota owa stanowiła przedmiot obrad konferencyi cłowo-handlowej, która posiedzenie swe odbyła 20 z. m. Na podstawie uchwał tej konferencyi pouczyłem naszego posła w Belgradzie za pomocą instrukcyi, jak ma na tę notę odpowiedzieć. Żądamy od rządu serbskiego jasnego określenia dawnych jego przyrzeczeń. Żądanie to jest usprawiedliwione nietylko naszą dotychczasową w tej sprawie korespondencyą z rządem serbskim, lecz także w ogóle i tem, że Austro-Węgry znajdują w tem pewną rekompensatę za import serbskich produktów agrarnych. Serbii daną jest więc możność normalnego ukształtowania także ekonomicznych stosunków z naszą Monarchią.

Delegacyi przedłożono także również czerwoną księgę o międzynarodowej konferencyi w Algesiras. Jestem pewny, że treść tej księgi byłaby o wiele więcej zajmującą, gdyby znalazły w niej pomieszczenie także dokumenty z czasu, gdy toczyły się między gabinetami rokowania. Ważne atoli względy oportunizmu politycznego przemawiały przeciw ich ogłoszeniu. Sprawy marokkańskiej i teraz jeszcze nie można uważać za ubitą; naprężenie, jakie ona w swym czasie wywołała w całej Europie, nie ustąpiło jeszcze do tego stopnia, aby mogło wydawać się, iż jest już usunięte wszelkie niebezpieczeństwo wejścia drażliwej fazy wspomnianych rokowań znowu na porządek dzienny.

Chcę jeszcze kilka słów powiedzieć o znaczeniu, jakie przywiązuję do usiłowań eksportu rodzimej produkcyi. Od dawna już ekonomiczne aspiracye połączone były ściśle z polityką. W naszych czasach łączność ta występuje coraz wyraźniej na jaw. Nasz silnie rozwijający się przemysł eksportowy zajął już bardzo poczesne miejsce w wielu częściach kuli ziemskiej. Nasze reprezentacye za granicą, misye dyplomatyczne i konsulaty, czynią wiele celem poparcia handlu i celem informowania naszych kół fachowych w sprawie nowych rynków zbytu. Sądzę jednak, że w tym kierunku jeszcze więcej należy działać. Jakoż zajmę się planem reformy egzaminu dyplomatycznego. Chcę go dostosować więcej do wymagań dzisiejszej, nowoczesnej służby dyplomatycznej w tym kierunku, aby wstępujący do służby dyplomatycznej urzędnicy celowali przedewszystkiem gruntowną znajomością stosunków ekonomii narodowej i większą, niż dotąd, znajomością języków.

Exposé to przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie referent br. Bacquehem omawiał poszczególne pozycye budżetu i prosił o ich przyjęcie.

Dyskusya nad wywodami P. Ministra spraw zagranicznych.

Delegat dr. Sylvester podnosi z zadowoleniem, iż P. Minister, w przeciwieństwie do mów poprzednio w Delegacyach wygłaszanych, nie użył ostrego tonu wobec tych państw bałkańskich, z któremi Monarchia utrzymuje dobre stosunki. Co się tyczy stosunku wobec innych mocarstw, mowca, jako Niemiec, z zadowoleniem usłyszał, iż P. Minister stwierdził serdeczny stosunek Monarchii do Niemiec. Omawiając stosunki z Włochami, podnosi mowca, iż państwo to prowadzi politykę ekspanzywną w kierunku Macedonii i Albanii. Austro-Węgry muszą zwrócić na to baczną uwagę, bo ich celem silna polityka adryatycka, której wzrok sięgałby aż poza kanał sueski. Od lat wielu politykę tę zaniedbano; dziś należałoby to naprawić. Izbie poselskiej przedłożony ma być projekt poparcia marynarki kwotą 2 0 milionów koron. Jeśli projekt ten stanie się ustawą, koniecznem jest, aby Ministerstwo spraw zagranicznych uczyniło wszystko, co do niego należy, celem wyzyskania tej sprawy pod względem politycznym. W kwestyi bałkańskiej sądzi mowca, nie wiele da się osiągnąć. Poprzednik br. Aehrenthala popełnił ten błąd, że zgodził się na to, iż komendantem żandarmeryi w Macedonii mianowany został Włoch i że cała Macedonia dostała się pod komendę włoską, wobec czego Włosi zwrócili tem baczniejszą uwagę na Macedonię.

Omawiał dalej p. dr. Sylvester sprawę poparcia eksportu austryackiego, a w końcu wyraził ubolewanie, że stosunek Austro-Węgier do Serbii tak bardzo się zaostrzył.

Del. Steiner ubolewa, że nie można było w czas zaprotestować przeciw umowie, zawartej między Ministerstwem wojny a rządem węgierskim w sprawie dostaw wojskowych. Mowca wskazuje na niezbędną konieczność reformy instytucyi Delegacyj, zwłaszcza ze względu na to, że gdy przyszła Izba posłów oparta będzie na powszechnem i równem głosowaniu, musianoby na wzór Niemiec Ministerstwo spraw zagranicznych, wojny i marynarki przenieść do reprezentacyi ludu, albo Delegacye przez dłuższy czas wybierać wprost z ludu. P. Minister spraw zagranicznych powinien w tej sprawie wcześnie porozumieć się z rządem węgierskim, gdyż obecnie Delegacye mają na celu tylko popieranie szowinistycznych dążności madyaryzmu. Mowca wita z zadowoleniem zapowiedzianą w *exposé* akcyę podniesienia eksportu i zwraca główną uwagę na Rossyę i kraje bałkańskie, które powinny byc otwarte dla przemysłu austryackiego wobec zmniejszenia się zbytu towarów austryackich na Węgrzech. Konflikt z Serbią leży tylko w interesie produkcyi rolnej węgierskiej, a wychodzi na szkodę przemysłowi austryackiemu. Mowca protestuje przeciw takiemu postępowaniu i zapytuje, ile prasa węgierska otrzymuje z funduszu dyspozycyjnego, wynoszącego 1,430.000 K., albowiem przypuszcza, że prasa koalicyjna otrzymuje więcej, aniżeli jej się w stosunku do kwoty należy. Ubolewa też del. Steiner nad sposobem rozdziału dochodów cłowych i oświadcza, że wobec przewagi wpływu węgierskiego, nie może głosować za budżetem.

Del. Schönborn wita z zadowoleniem, że P. Minister spraw zagranicznych na ogół idzie tą samą drogą co br. Gołuchowski, i oświadcza, że głosować będzie za budżetem.

Del. Openheimer omawia agitacyę prowadzoną we Włoszech od wielu lat przeciw Austro-Węgrom, które nie mają żadnej agresywnej wobec Włoch tendencyi.

Del. Tollinger omawiał obszernie zbrojenie się Włoch na granicy austryackiej, podnosząc przytem jako fakt uderzający obdarowanie Czarnogóry przez Włochy działami.

P. Minister br. Aehrenthal zabrał ponownie głos, aby odpowiedzieć na kilka poruszonych w ciągu dyskusyi kwestyj. Co do stosunku Francyi wobec Anglii, to owa *entente* w ostatnim czasie stała się serdeczniejsza, jednakże nie ma ona tendencyi do nowego ugrupowania mocarstw, do skierowania ostrza przeciw któremukolwiek z nich. Wobec wywodów del. Sylwestra, oświadcza P. Minister, że zgadza się z nim co do zadań Monarchii na morzu Adryatyckiem i zapewnia, że z Włochami przyszło do porozumienia, na podstawie którego zarówno Austro-Węgry, jak Włochy trzymają się ściśle granic, wytkniętych traktatem berlińskim. Porozumienie to odnosi się również do Albanii.

Del. Hruby kładzie główny nacisk na utrzymanie dobrych stosunków z Rossyą, co jest ważnem także ze względów handlowopolitycznych. Delegat omawia stosunki na Bałkanie. Sądzi on, że ludy bałkańskie nie mają sympatyi dla Austryi, natomiast Węgry umiały pozyskać sobie sympatyę narodów bałkańskich, mimo eksterminacyjnej polityki Węgier wobec Słowaków. W końcu domaga się del. Hruby uwzględnienia języków słowiańskich w dyplomacyi i wprowadzenia nauki tych języków w Akademii konsularnej.

Del. Kozłowski podnosi z zadowoleniem, że stosunki Austro-Węgier wobec wszystkich mocarstw są pokojowe. Mowca zapewnia, że Polacy także w przyszłości popierać będą dążności pokojowe, o ile dadzą się pogodzić z ideą Państwa i stanowiskiem mocarstwowem Monarchii. Przechodząc do zadań polityki Austryi na Wschodzie, podnosi mowca, że wprawdzie byłoby możliwem osiągnąć lepsze rezultaty, jednakże wywołaby się tem może niebezpieczeństwo wojny.

Polemizuje następnie del. Kozłowski z del. Sylvestrem w sprawie akcyi Austro-Węgier przedsięwziętej w Albanii i oświadcza co do przymierza z Niemcami, że za czasów traktatu berlińskiego, a także i później nawet podczas rządów kanclerza ks. Buelowa, w Berlinie często mówiono, że Niemcy zrzekają się bezpośredniego wpływu na

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

(Ciąg dalszy).

I z komicznym uśmiechem, który chciała, aby był poważny, młoda baronowa dodała:

— Nigdy się nie poślubia swojej pierwszej miłości!

— I ty także nie, Jane?

— Ja także nie, Joe.

Powiedziała to tonem tak figlarnym i melancholijnym zarazem, że Józef przyciągnął ją i pocałował.

I zwolna, obraz Maryi zacierał się w mglistej dali. Trzymał w ramionach kobietę, w której wszystko było życiem i miłością, w której wszystko go zachwycało, eleganckie linie figury i biustu, ciężkie sploty czarnych włosów, oczy śmiejące, zawsze jednostajne ożywienie.

Usiadła mu na kolanach i zarzuciła mu na szyję ramię okrągłe i miękkie.

— Nie bylibyście szczęśliwi, wierzaj mi, nawet gdyby Frangipani wygrała nagrodę „Armii". Byłbyś musiał dalej próbować szczęścia i wreszcie, kozła byś przewrócił. Pomyśl tylko: Biedna żona!

On potrząsał głową zatopiony we wspomnieniach.

— Nie, nie byłbym już nigdy próbował szczęścia, nigdy!

— A więc choćby nawet, Joe, byłoby jeszcze gorzej! Twoja wygrana byłaby na to tylko wystarczyła, aby długi twoje popłacić i urządzić dom. Potem, bylibyście zmuszeni ograniczyć się we wszystkiem, dzieci by przyszły, twoja żona postarzałaby się od zmęczenia i troski i... wierzaj mi, Joe, tak lepiej się stało. Nie biorąc w rachubę — zaśmiała się i pocałowała go — że nie byłbyś się ożenił z Jane Belmont!

Józef chciał się uśmiechnąć, ale dreszcz nim wstrząsnął.

Nie bardzo się zmienił. Trochę tylko się rozrósł, a może tylko tak się zdawało z powodu eleganckiego stroju cywilnego, który mundur zastąpił. Oczy jego miały zawsze słodki i omdlewający wyraz, a twarz wydawała się jeszcze tak młoda, że wszystkie panie się dziwiły, gdy żona kazała im odgadywać wiek męża.

„Dwadzieścia ośm lat!" Nikt nie chciał wierzyć.

Rzecz szczególna w istocie, jak te wszystkie lata przeszły po nim bez śladu! Twarz jego spalona od słońca w Meksyku, wróciła w Bostonie do dawnej cery i cała jego istota, która w walce o byt nabyła czegoś ożywionego, ruchliwego i energicznego, wróciła z zadziwiającą szybkością do dawnej obojętności.

Nie zaznał nigdy biedy i niedostatku, na jaki narażeni bywają prawie wszyscy, którzy, jak on, przybywają szukać majątku do krainy dolarów. Małe zapomogi, przysyłane przez brata i Rocha, trzymały go na powierzchni z początku, a następnie jego znajomość koni dała mu środek do życia, a nawet czasami przynosiła dość znaczne zyski. Nie był o tyle dobrym spekulantem, aby wykorzystać sytuacyę, inaczej, najprzód w Kentucky, a w dwa lata później w Kalifornii, mógł był zrobić majątek.

Poznał Jane Belmont, gdy przybył do Nowego Jorku z Lelandem Stanford i wyścigowymi końmi tego miliardera kalifornijskiego. Nazwisko Stanforda było wtedy na wszystkich ustach: ufundował własnym kosztem i ofiarował swemu krajowi Uniwersytet, któremu nadał nazwisko swego syna, a on sam zajmował się literaturą i był potęgą jako właściciel i hodowca koni.

Wprowadził Józefa Heidenstamma w towarzystwo nowojorskie i w kilka tygodni później, najpiękniejsza i najbogatsza młoda panna z Bostonu zajęła się młodym i świetnym kawalerzystą.

— Nie daj się wymknąć sposobności, kochany przyjacielu — mówił senator Stanford — jest to partya, jakiej po raz drugi nie spotkasz w całem życiu. Miss Jane pana kocha, to jasne jak słońce. Ale bez wahania!

Yankesi dobrze byli usposobieni dla Józefa Heidenstamma; zawsze go mile przyjmowali i traktowali po przyjacielsku, może dla tego, że całą swoją osobą tworzył z nimi wybitny kontrast.

Jane Belmont była kobietą, w obec której żaden mężczyzna nie mógł zachować się obojętnie, nawet Józef; a przecież, miłość jego dla niej obudziła się dopiero o wiele później. Chwilą stanowczą dla niego był dzień, w którym otrzymał list od Albrechta, donoszący mu o swoich zaręczynach z Maryą.

Najprzód nie był w stanie tego zrozumieć i jakby grom w niego uderzył. — Wyobraził sobie, nie uświadamiając dokładnie tej myśli, że Marya nigdy za mąż nie wyjdzie. Zdawało mu się, że jest ona strażniczką tych szczęśliwych wspomnień przeszłości, kapłanką, której misyą było zachować te wspomnienia czyste i nienaruszone. Nie chodziło tu o niego, Józefa, który był tylko „wykolejonym", człowiekiem straconym, który nie miał żadnego oparcia na ziemi i którym bezlitośne życie rzucało jak igraszką. Czyby się ożenił z bogatą heritierą czy nie, to nie miało żadnego znaczenia. Nigdy nie był świętym, owszem, przeciwnie! Ale Marya w jego wspomnieniu świętą pozostała. Jakgdyby zamknięte w czarze kryształowej, owiana była tem wszystkiem, co w jego własnem życiu było dobre i piękne, jego dzieciństwem, młodością i chwilami szczęścia.

Narzeczona Albrechta!

Nie mógł tego pojąć.

Ta wiadomość wszystkie szyki pomieszała. Słodki obraz Maryi, który w oddaleniu przestrzeni i czasu jakby się wyidealizował i skrystalizował, który w najcięższych dniach był ucieczką, a w najprzykrzejszych chwilach, tam, w Meksyku, i w tym przeklętym San Francisco, podporą, ten obraz był rozbicony, połamany.

I pierwsze łzy, które poczuł od dawna, zakręciły mu się w oczach.

Skoro podał list Jane, przeczytała go, a potem popatrzyła dziwnie na niego.

— Jesteś smutny, Joe?

Nic nie odpowiedział; gardło miał zaciśnięte.

Wzięła go za ręce:

— Joe, czy myślisz, że ciebie nie rozumiem? Nigdy się nie zapomina o swojej pierwszej miłości, a dnia pewnego, gdy się dowiadujemy, że ona oddała się innemu, to boli. Jest to rzecz bardzo zrozumiała, bardzo ludzka. Nie jesteśmy aniołami, Joe, żadne z nas, ani ty, przedewszystkiem ty.

Patrzyła mu prosto w oczy inteligentnym swoim wzrokiem.

— Nie masz prawa mieć żalu do niej, tak samo jak ona do ciebie. A teraz, chodź, Joe, przejedziemy się powozem do Monmouth-park, to nada inny bieg twoim myślom.

Pojechali do Monmouth-park i rzeczywiście — myśli Józefa poszły innym biegiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wschód, jako objęty sferą wpływu Austro-Węgier. A jednak Wschód, który dla Bismarcka nie był wart kości jednego grenadyera, wart jest teraz niejednej podróży do Konstantynopola i zabiegów kapitału niemieckiego. Mowca podnosi, że Austro-Węgry nie mogą przyznać na Wschodzie hegemonii żadnemu innemu mocarstwu, nawet nie zaprzyjaźnionemu. Jeśli P. Minister mówił o wspólności interesów z państwem niemieckiem, to mowca właśnie w polityce wschodniej Niemiec chciałby widzieć wyraz tej wspólności.

Mowca wita z zadowoleniem oświadczenie P. Ministra co do stosunku Austro-Węgier wobec mocarstw zachodnich, oraz, że stosunek do Anglii stał się jeszcze serdeczniejszy.

W sprawie trójprzymierza oświadczył mowca że przed jego odnowieniem zrobi pewne zastrzeżenia. Warunki, jakie były dane podczas zawarcia tego sojuszu, nie istnieją obecnie, gdyż od czasu wojny wschodnio-azyatyckiej niema wcale niebezpieczeństwa wojny z Rossyą. Dla Niemiec trójprzymierze jest bardzo ważne, ponieważ, jak to pokazało się w Algesiras, Austrya była tam jedyną ich sojuszniczką. Państwo, w którego parlamencie mówi się tak często o odosobnieniu, powinno z większą życzliwością traktować swego sojusznika. Tej życzliwości mowca nie widzi i zwraca uwagę P. Ministra na praktykę wydalań, stosowaną w Prusiech wobec poddanych austryackich. Przytacza też del. Kozłowski liczne wypadki wydalań i cytuje poufne rozporządzenie, według którego obywatelom austryackim narodowości słowiańskiej zakazany jest pobyt w Niemczech. Zarządzenia te, wydane na niekorzyść obywateli austryackich, są momentem ogólnej polityki rządu pruskiego, której celem zniszczenie i wytępienie narodu polskiego pod berłem Hohenzollernów. Mowca przypomina, że dzieciom nie pozwalają tam uczyć się religii w języku ojczystym, przez to wartość nauki zatraca się, a otwiera się wrota do propagandy socyalistycznej i anarchistycznej. Wielkopolski strejk szkolny powstał spontanicznie, bez wszelkiej agitacyi. Nikt nie może Polakom zrobić z tego zarzutu, że odczuwają cierpienia swych rodaków w Prusiech. Zastępcy narodu, którzy sprzeniewierzyliby się swej narodowości i swemu patryotyzmowi, nie mogliby być też pewną podporą dla dobra Austryi. Przekonania narodów są przy odnawianiu traktatów ważnym czynnikiem. W erze powszechnego prawa głosowania trudno płynąć przeciwko prądowi. Rząd pruski powinien uznać, że przez to sam sobie tylko stwarza trudności.

Ponieważ P. Minister powiedział, że stosunek do Niemiec jest ścisły, może więc on, jakkolwiek nie w drodze oficyalnej, przecież poufnie wywrzeć wpływ w tym kierunku. Mowca nie chce tracić nadziei, że postanowienia wyjątkowe na niekorzyść obywateli austryackich, a szczególnie Polaków, ustaną. Podnosi też, że przez to wyrządzono by tylko przysługę trójprzymierzu. Nawet korespondencya między obywatelami obu państw zaprzyjaźnionych jest utrudniona. Listy z polskimi adresami są zwracane albo odsyłane do biur tłumaczeń, gdzie długi czas leżą.

Przyjazny stosunek wobec Rossyi może zyskać na znaczeniu, jeżeli wewnątrz Rossyi nastąpi konsolidacya. Cała Europa patrzy z niezadowoleniem na anarchię z dołu i na okrucieństwa z góry, popełniane w Rossyi. Pogromy rossyjskie i okrucieństwa w Siedlcach, gdzie tyle krwi ludzkiej niewinnie przelano, wywołały oburzenie. Mowca podnosi z zadowoleniem, że polska partya narodowa nie brała udziału w rossyjskim ruchu rewolucyjnym i że polscy posłowie trzymali się zdala od kadłubowego parlamentu w Wyborgu.

Kończy del. Kozłowski wyrazami nadziei, że wreszcie w Rossyi przyznana będzie Polakom autonomia i że zapewnione będą prawa narodowe Polaków żyjących pod berłem cara.

P. Minister br. Aehrenthal wobec wywodów p. Kozłowskiego co do wydalań z Prus, oświadcza, że ma przed sobą spis wydalonych ztamtąd osób w r. 1906. Według tego spisu żądano w wymienionym czasie interwencyi Ministerstwa spraw zagranicznych w 15 wypadkach wydalenia obywateli austryackich z Niemiec. Na interwencyę ambasady w Berlinie w 9 wypadkach cofnięto wydalenie, w 2 wypadkach interwencya nie nastąpiła, jeden wypadek jeszcze nie jest rozstrzygnięty. Spis ten mogą delegaci przejrzeć. Niektóre poruszone przez p. Kozłowskiego wypadki dopiero teraz doszły do wiadomości P. Ministra, który zapewnia, że także w przyszłości strzedz będzie interesów obywateli austryackich.

Przy końcu swego przemówienia del. Kozłowski poruszył także kwestyę szkolną w Poznaniu. P. Minister ubolewa, że sprawę tę tutaj poruszono. Kwestya ta — powiada P. Minister — nie pozostaje w żadnym związku ze sprawami, jakiemi tu się zajmujemy. Musimy sami życzyć sobie i mamy prawo tego żądać, aby naszych spraw wewnętrznych bezwarunkowo nie wytaczano przed żadnem obcem forum. Sądzę więc, że przestrzegać musimy tego samego także wobec drugich. Jestem przekonany, że p. delegat tę zasadę sam uznaje, jakkolwiek tym razem nieco ją przekroczył.

Del. Sylvester polemizując z wywodami p. Kozłowskiego co do sojuszu z Niemcami, wywodzi, że jeżeli p. Kozłowski odmawia temu sojuszowi obecnie wszelkiej aktualności i sądzi, że Austrya nie ma żadnego zeń pożytku, to mowca musi przypomnieć, że Tryest byłby może portem włoskim, gdyby w swoim czasie kanclerz niemiecki nie był przeciw temu energicznie zaprotestował. Mowca dziwi się, że p. Kozłowski występuje tylko przeciw polityce Prus wobec Polaków, a nie wspomina ani słowem o Rossyi. Sam p. Kozłowski twierdził, że Polacy w Rossyi często byli prowokowani, a nie demonstrowali przeciw temu. Jeżeli ze stanowiska ludzkiego występuje się przeciw polityce pruskiej wobec Polaków, to nie jest dopuszczalne ze stanowiska polityki realnej, bo przymierze z Niemcami leży na sercu Niemcom austryackim. Ze stanowiska też polityki realnej mowca odpiera ataki p. Kozłowskiego i wyraża życzenie, aby w przyszłości tego rodzaju mieszanie się do polityki wewnętrznej obcego państwa nie było dopuszczalne.

Del. Kozłowski dziękuje P. Ministrowi za przyrzeczenie, że będzie strzegł praw obywateli austryackich w Niemczech, prosi go jednakże, aby nie traktował tej sprawy według liczby załatwionych aktów, lecz by traktował cały system wydalań i odnośne rozporządzenie wyjątkowe miał na oku. Wielu obywateli zresztą nie wydala się, lecz im po prostu z góry zakazuje się pobytu, a jest się tak przyzwyczajonym do bezskuteczności reklamacyi, że wielu nawet nie udaje się do Ministerstwa spraw zagranicznych o pomoc.

Co do uwagi P. Ministra, że sprawa polskiej nauki religii w Prusach jest kwestyą wewnętrzną, mowca podnosi, że jest to rzeczą zapatrywania. Ze stanowiska mowcy sprawa ta nie jest ściśle wewnętrzną.

Del. Sylvestrowi odpowiada mowca, że nie twierdził, iż trójprzymierze niema żadnego znaczenia, lecz tylko podniósł pewne zastrzeżenie przed jego odnowieniem. Mowca przyszedł do przekonania, iż trójprzymierze straciło na aktualności. Przyznał to także ks. Buelow przed blisko rokiem, mówiąc, iż trójprzymierze nie jest nieodzowną koniecznością.

Przyjęcie budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Po przemówieniu referenta delegata Bacquehema przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad budżetem spraw zagranicznych.

Del. Dulęba wyraził zadowolenie z powodu zapowiedzianego pomnożenia konsulatów i przypomniał, że już poprzednik obecnego P. Ministra przyrzekł założenie nowego konsulatu w Detroit i w Buffalo. Omawiając kwestyę emigracyi, mowca zwraca uwagę P. Ministra na konieczność, aby urzędnicy, którzy mają do czynienia z emigrantami za granicą, władali ich językiem. Domaga się w końcu mianowania *attachés* rolniczych i technicznych referentów fachowych w służbie zagranicznej.

Następnie przyjęto cały budżet spraw zagranicznych bez zmian — i posiedzenie zamknięto.

Na porządku dzisiejszego posiedzenia etat marynarki.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 3 grudnia.

(Reforma wyborcza).

(i) Po burzliwych, namiętnych, chwilami skandalicznych zajściach ostatnich dni, — w gmachu parlamentu zapanowała cisza. Po forsownej, ciężkiej, od długich miesięcy tylko krótkiemi feryami letniemi przerwanej pracy parlamentarnej — nastała chwila odpoczynku. Rozprężyły się nerwy, zniknęło ogromne polityczne podniecenie, jakby uczucie ulgi opanowało wszystkich.

Reforma wyborcza załatwiona w Izbie posłów w trzeciem czytaniu. — To tłómaczy dostatecznie ten zwrot w ogólnym nastroju kół politycznych

Rozmaite stronnictwa rozmaicie do dzisiaj kwestyę tej reformy oceniają. Jedne witają reformę z uniesieniem i z wielkiemi nadziejami, — inne obawiają się skutków nagłego przeskoku od obecnego systemu reprezentacyjnego do powszechnego i równego prawa głosowania. Nawet wśród tych, którzy za reformą głosowali, nawet wśród tych, którzy głosowali za nią z głębi przekonania, niema pod tym względem jednomyślności. Ale wszyscy godzili się na to, że raz za upoważnieniem Korony przez Rząd zaprojektowana reforma, musiała być załatwioną i że im rychlej i wśród jak najmniejszych wstrząśnień to się stanie, tem lepiej dla Państwa i jego ludności. A z tego stanowiska rzecz oceniając, nawet ci, którzy na reformę zapatrują się krytycznie, witali z uczuciem ulgi i zadowolenia fakt, że obrady nad nią ukończono.

Fakt to niewątpliwie bardzo doniosły. Przedewszystkiem dla tego, że oto przed Państwem otwiera się nowa era; jedni przywiązują do niej ogromne nadzieje i spodziewają się po niej nowego, potężnego rozkwitu Państwa i jego ludów; inni nie są wolni od pewnych obaw, — ale wszyscy mają uczucie, że Państwo i jego parlament znajduje się w przededniu zwrotu, który biegowi wydarzeń wewnętrznych i wewnętrznemu życiu politycznemu nada nowy kierunek. Powtóre — okoliczność, że reforma tak trudna, ważna i tylu niebezpieczeństw pełna mogła przyjść do skutku, zawdzięczyć trzeba przedewszystkiem sile przekonania i woli Korony, potem zręczności, niestrudzonym zabiegom i wytężonej pracy Rządu, ale także poczuciu obowiązków i dobrej woli parlamentu, względnie stronnictw politycznych i narodowych, które poniosły niejedną ofiarę ze swych interesów i pragnień, byle uczynić zadość duchowi czasu i zamienić hasło o równości wszystkich wobec prawa w rzeczywistość. Ten zaś dowód umiejętności wzniesienia się na stanowisko wyższe po nad względy stronnicze i po nad własne interesy nietylko wystawia dobre świadectwo zstępującemu w przeszłość historyczną „parlamentowi przywilejów kuryalnych“, lecz także uchodzi za dobrą zapowiedź na przyszłość, która oby dotrzymała tego, co przyrzeka.

Reforma przejść ma jeszcze próbę ogniową w Izbie panów, ale ograniczając się już do tej części drogi, którą ona dotychczas zdołała szczęśliwie przebyć, należy podkreślić zasługi gabinetu JE. br. Becka w ogólności, a samego P. Prezydenta Ministrów, oraz P. Ministra spraw wewnętrznych br. Bienertha, jego pomocników, tudziez wszystkich PP. Ministrów parlamentarnych w szczególności. Podkreślić trzeba także zasługi wszystkich, którzy nad przygotowaniem i sfinalizowaniem reformy gorliwie pracowali, a zatem komisyi wyborczej, referenta, przedstawicieli i przywódców stronnictw, oraz tych stronnictw w całości, przedewszystkiem zaś Koła polskiego, które tak gorliwie i z takiem powodzeniem pracowało nad przystosowaniem reformy do warunków i potrzeb Galicyi.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Sprawa kolonialna nie zeszła jeszcze z porządku dziennego obrad w parlamencie niemieckim.

Zajście pomiędzy dyrektorem kolonij Dernburgiem, a członkiem centrum Roehrenem na onegdajszem posiedzeniu parlamentu żywo jest omawiana przez całą prasę.

P. Roehren opowiadał skandaliczne historye o postępowaniu niemieckich urzędników w koloniach afrykańskich i opisywał barbarzyńskie fakty znęcania się nad czarnymi i zabijania ich przez niemieckich urzędników.

W odpowiedzi na to Dernburg oświadczył, że p. Roehren dlatego tylko opowiada te plotki, ponieważ chciał na zarządzie kolonij wymusić mianowanie pewnego urzędnika, poleconego przez centrum, a gdy mu tego odmówiono, mści się teraz za to.

W Izbie zakotłowało. P. Roehren odparł insynuacyę jako niedorzeczną i zastrzegając się przeciw tonowi, którego użył Dernberg, a który uchodzić może chyba na giełdzie, lub w kantorach, lecz nie w parlamencie.

Na wczorajszem posiedzeniu przywołał prezydent Ballestrem p. Roehrena do porządku za obrazę dyrektora Dernburga.

Kanclerz ks. Buelow oświadczył, iż wywody Dernburga utrzymane były w duchu instrukcyj, danych mu przez kanclerza. Rząd będzie starał się o usunięcie wszystkich nieprawidłowości.

P. Roehren oświadcza, że przemawiał onegdaj tylko w swojem imieniu, a nie w imieniu centrum i sam bierze na siebie odpowiedzialność za swoją mowę.

P. Müller (wolnomyślny) wywodził, że życzeniu kanclerza, aby o przeszłości zapomniano, nie stanie się zadość. Dernburg przekona się, że łatwo jest zostać dyrektorem, ale trudno nim być. (Wesołość). Propagowanie chrześciaństwa w koloniach powinno odbywać się na wzór angielski, z pozostawieniem wszelkiej swobody, bez przymusu. Mowca żąda parlamentarnej komisyi dla zbadania nadużyć w koloniach. Żąda też reformy ustaw kolonialnych, ograniczenia kary chłosty. Kanclerz, który od wielu lat wiedział o nadużyciach w koloniach, nic nie uczynił i na niego też spada największa wina.

P. Bebel wywodził, że z przytoczonych przezeń skandalów i okrucieństw ani jednemu nie zdołano skutecznie zaprzeczyć. Kanclerza, który, jak wiadomo, ponosi w tem winę, pociągniemy do odpowiedzialności. Proszę — powiada mowca — przesłuchać pod słowem honoru tajnego radcę Hellwiga co do tego, iż posłowie Kardorff i Arends wywołali jego spensyonowanie. Co do hr. Arnima, mowca z ubolewaniem cofa mylne zarzuty, przeciw niemu podniesione. Niesłychanem jest postępowanie kanclerza, który tolerował oddawna znane sobie okrucieństwa por. Dominika w Kamerunie. Dr. Arends. który bronił łajdactw dra Petersa, będzie musiał — jeżeli wierzy w piekło — 10.000 lat tam odsiedzieć. (Wesołość). Dr. Arends zresztą cierpi, jak się zdaje, na "*moral insanity*.

Podpułkownik Quade z zarządu kolonij zaprzecza, jakoby kanclerz już w r. 1905 miał materyał przeciw Dominikowi. Skargi na okrucieństwa, popełniane na krajowcach, przyszły z Londynu, a kanclerz wydał natychmiast odpowiednie rozkazy.

P. Erzberg (centrum) domagał się zgodnie z żądaniem p. Müllera wyboru komisyi śledczej.

Po mowie p. Kardorffa etat dodatkowy dla kolonij przekazano komisyi budżetowej.

Na jutrzejszem posiedzeniu przyjdzie pod obrady interpelacya polska.

Orędzie Roosevelta.

Onegdaj odczytano w senacie i w Izbie reprezentantów w Waszyngtonie obszerne orędzie prezydenta Roosevelta.

Rozpoczyna się ono następująco: Jako naród cieszymy się dobrobytem, którego literalnie nigdy jeszcze nie było; rzec można, że tylko bezwględna spekulacya i nieuszanowanie prawowitych metod w prowadzeniu interesów mogą uczynić istotny uszczerbek w tym dobrobycie.

Następnie orędzie zaleca załatwienie kilku przedłożeń, których w ostatniej sesyi nie załatwiono. Tu należą: projekt, przyjęty już przez jedną Izbę, a zabraniający korporacyom handlowym przyczyniać się do kosztów agitacyi wyborczej którejkolwiek partyi, oraz projekt ustawy upoważniającej rząd Unii do wnoszenia rekursu w procesach karnych z powodu spornej interpretacyi ustawy. Również należy utrudnić kasowanie wyroków sądowych z powodów czysto formalnych.

Orędzie bardzo ostro zwraca się przeciw praktyce lynchowania; środkiem do jej wystąpienia byłoby karanie śmiercią zbrodni zgwałcenia, jako potworniejszej od morderstwa; jeszcze korzystniej oddziałałoby pod tym względem ulepszenie nauki szkolnej murzynów.

Następnie orędzie omawia stosunek kapitału do pracy. Potępia ono zgubną działalność agitatorów, szerzących nienawiść klasową, i podnosi, że tryumf motłochu byłby złem równie wielkiem, jak tryumf plutokracyi. Należy dążyć do powszechnego zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia roboczego. Pożądanem byłoby też załatwienie przedłożenia o wdrażaniu z urzędu dochodzeń w sporach między pracodawcami a robotnikami. W latach 1880—1900 strejki i lokauty spowodowały straty bezpośrednie w sumie ogólnej 450 milionów dolarów, a szkoda pośrednia była jeszcze większa. Znacznej części tych strat mogła zapobiedz działalność komisyi pojednawczej.

Co do trustów, o ile działalność ich rozciąga się dalej, niż na jeden ze stanów Unii, podnosi prezydent skuteczność wydanych świeżo ustaw kontrolnych. Pożądanem jest ustanowienie kontroli jeszcze zupełniejszej, która zapobiegałaby zbytniej kapitalizacyi i przepisywała publiczne składanie rachunków. Nie idzie tu o zwalczanie samej koncentracyi kapitałów, lecz o zapobieganie wynikającym z niej szkodom. Nie jest to krok ku socyalizmowi; przez tego rodzaju zarządzenia poprawcze właśnie usuwa się grunt z pod nóg socyalistycznych dążeń, jakiem n. p. jest wcale niepożądany środek upaństwowienia kolei.

Dalej orędzie zaleca wprowadzenie progresywnego podatku spadkowego, który przedewszystkiem dotykałby nadmiernie wielkie majątki, oraz progresywnego podatku dochodowego, jednolitego ustawodawstwa w całej Unii w sprawie małżeństwa i rozwodu i t. d. Również podnosi orędzie konieczność zmiany waluty, nie czyniąc pozytywnej propozycyi w tej mierze.

Z kolei proponuje orędzie ulgi cłowe, lub zupełną wolność od cła dla wytworów wysp Filipińskich, tudzież nadanie prawa obywatelstwa amerykańskiego mieszkańcom Puertorio, poczem omawia stosunek Ameryki wobec narodów Azyi Wschodniej. Gani ostro orędzie wrogie usposobienie wobec Japończyków, jakie w ostatnim czasie tu i ówdzie się pojawiło. Przynosi to narodowi hań-

bę i może pociągnąć za sobą bardzo poważne skutki dla kraju. Ameryka spodziewa się osiągnąć wielki rozkwit swych stosunków handlowych z Azyą. Prezydent omawia cudowny wzrost Japonii, która jest obecnie jednym z największych narodów cywilizowanych i proponuje, aby umożliwiono przez osobną ustawę każdemu Japończykowi naturalizowanie się w Ameryce. Orędzie żąda upoważnienia prezydenta, aby mógł przeprzeć dotrzymanie praw cudzoziemców w poszczególnych stanach Unii.

Następnie prezydent omawia interwencyę Unii na Kubie. Obecnie nastał spokój i po wyborach rządy prowizoryczne się zakończą. Stany Zjednoczone pragną jedynie dobra tej wyspy; jednakowoż prezydent upomina Kubańczyków, by zachowywali się spokojnie i szanowali ustawy, bo, gdyby wybory stały się tylko farsą i gdyby zamieszki nie ustały, nie mogłoby być mowy o tem, by wyspa pozostała niezawisłą.

Obszernie omawia orędzie kongres republik amerykańskich, urządzony w lecie w Rio de Janeiro. Przyczynił się on do rozwiązania błędnego mniemania, jakoby doktryna Monroëgo miała na celu pewien protektorat Unii nad innemi republikami. Również zaznaczył wówczas rząd amerykański, że pożądanem jest, aby druga konferencya w Hadze zajęła się zbadaniem kwestyi, kiedy niepłacenie publicznych długów usprawiedliwić może zbrojny zatarg, a kiedy powinny wystarczyć środki pokojowe.

Dalej zaleca prezydent rychłą ratyfikacyę aktu, zawartego w Algesiras, który daje Ameryce równe prawa handlowe, jak wszystkim krajom europejskim, a nie nakłada na nią żadnych zobowiązań.

Prezydent zajmuje się następnie sprawą drugiej konferencyi pokojowej w Hadze, odroczonej z kurtoazyi z powodu kongresu w Rio de Janeiro, i między innemi tak wyraża się o tej sprawie: Zawsze należy mieć na oku, że wówczas, gdy można okupić pokój tylko za cenę swego sumienia lub dobrobytu narodowego, wojna nietylko jest usprawiedliwiona, lecz nawet staje się koniecznością dla każdego honorowego człowieka i każdego honorowego narodu. Sprawiedliwa wojna ostatecznie dla duszy narodu jest lepszą niż najbardziej krzywdzący pokój, bodaj nawet czy nie lepiej w takim wypadku zostać pokonanym, niż gdyby się wcale nie walczyło. Stany Zjednoczone powinny czynić wszystko, aby przyspieszyć pokój międzynarodowy, ale póki niema władzy, która mogłaby udaremnić wszelkie bezprawie, póty żaden wielki i wolny naród nie może pozbawiać się sam siły bronienia swych praw, a w wyjątkowych wypadkach, nawet praw innych. Możliwość pokojowego załatwienia sporów przez sąd rozjemczy zależy obecnie głównie od tego, aby narody, chcąc działać wedle prawa, miały siłę zbrojną, wystarczającą dla uskutecznienia swego zamiaru.

Flota Stanów Zjednoczonych jest najlepszą rękojmią pokoju dla kraju. Prezydent nie żąda, aby ją jeszcze powiększono, ale obecną jej siłę należy utrzymać przez zastąpienie starych i zużytych okrętów nowymi, któreby dorównywałyby okrętom każdej innej floty. W roku przynajmniej należy zbudować jeden okręt bojowy I. klasy, równy co do wielkości i szybkości budującym się równocześnie okrętom innych państw. Od czasu do czasu należy też odnawiać krążowniki, węglowce i torpedowce. Podobnież należy dbać o staranne wykształcenie oficerów i żołnierzy, uzupełniać korpus oficerski floty i wojska, pomnożyć wojska dla obrony wybrzeży, urządzać częste manewry i marsze i koncentrować zbyt rozrzucone po kraju wojsko.

W końcu prezydent zaleca, ze względu, iż Ameryka w razie wojny głównie posługiwać się musi ochotnikami, jak największe rozpowszechnienie instytucyi strzelców na wzór szwajcarski.

KRONIKA.

Lwów, 5 grudnia.

– **Kalendarz.**

Czwartek (6 grudnia):

Mikołaja B. — Jarogniewa. — Amfyłokia.

Wschód słońca o godzinie 7·05 rano, zachód słońca o godzinie 3·24 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: pogoda zmienna, silne wiatry, temperatura opada, usposobienie śniegowe.

— **JE. Pan Namiestnik, Andrzej hr. Potocki,** wyjechał dziś po południu w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Rada nadzorcza Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** uchwaliła podziękowanie dla JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego za jego energiczną akcyę, zapobiegającą grożącym we wschodniej części kraju strejkom. O uchwale zawiadomiony został P. Namiestnik następującym telegramem:

„Jego Ekscelencya Namiestnik Hr. Potocki, Lwów.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, zebrana na jesiennych posiedzeniach, przesyła dostojnemu byłemu Koledze wyrazy pełnego uznania i szczerej wdzięczności za Jego obywatelskim duchem natchnione, energiczne i rozumne zarządzenia, poczynione w czasie grożących strejków i niepokojów.

Działalność Ekscelencyi uchroniła ziemian od klęsk i szkód nieobliczalnych, a pośrednio i naszemu Towarzystwu w poważnej mierze wyszła na pożytek.

To szczere podziękowanie, jednogłośnie zawotowane przez Radę nadzorczą, mam zaszczyt przesłać Ekscelencyi.

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. *Męciński*".

W odpowiedzi otrzymał prezes Rady nadzorczej p. Józef Męciński telegram, który opiewa:

„Serdecznie dziękuję za tak zaszczytne słowa uznania i zachęty. Całem mojem dążeniem było i będzie zasłużyć sobie na zaufanie kraju, dla którego pomyślności i rozwoju wszyscy pracujemy. Proszę prezesa, żeby łaskawie był tłumaczem mojej wdzięczności wobec całej Rady nadzorczej, a zarazem łączę życzenia najlepsze i najserdeczniejsze dla naszego Towarzystwa, nie tracąc nadziei, że jeszcze danem mi będzie pracować kiedyś w wytrawnem gronie pracowników Rady nadzorczej.

Andrzej Potocki.

— **Z Politechniki.** P. Emil Wekluk, rodem z Monasterzysk, złożył na wydziale budownictwa lądowego i architektury tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 6 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. W. Witwicki: „O kształtach ciała ludzkiego (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7.

— **Z poczty.** Z dniem 10 b. r. zaprowadzona zostanie przy urzędzie pocztowo-telegraficznym w Trembowli całodzienna służba telegraficzna.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 8 wieczorem konferencya artystyczna na temat „O prawdzie w sztuce". Zagai artysta malarz p. Roman Bratkowski.

— **Posiedzenia miejskiej komisyi budżetowej** odbywać się będą każdego tygodnia w poniedziałek, w piątek i sobotę.

— **Opiekunowie ubogich.** Sekcya dobroczynności Rady miejskiej obradowała onegdaj nad wnioskiem magistratu co do wyznaczenia opiekunów ubogich na każdą dzielnicę miasta i uwzględniając częściowo propozycye magistratu, zamianowała ogółem 42 opiekunów a to dziesięciu dla dzielnicy I, siedmiu dla dzielnicy II., sześciu dla III., dziesięciu dla IV. i dziewięciu dla V. dzielnicy miasta. Zarazem ustanowiono na teraz cyfrę 10 jako maksymalną liczbę opiekunów dla jednej dzielnicy. Jako zasadę uchwalono, że członkowie Rady miejskiej opiekunami być nie mogą wcale, kobiety zaś na razie do tych funkcyj nie będą powoływane. Opiekunowie ubogich mają być obywatelskim organem gminy dla badania stosunków i udzielania wsparć ubogim z funduszów gminy. Otrzymają oni nominacye i legitymacye od prezydenta miasta.

— **Odznaczenie.** Żandarm, tytularny komendant posterunku Stanisław Hagel z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie otrzymał srebrny krzyż zasługi za uratowanie człowieka od utonięcia z narażeniem własnego życia.

— **Budowa kościoła św. Elżbiety.** W dniu 3 b. m. o godzinie pół do 4 po południu odbyło się w pałacu arcybiskupim posiedzenie artystycznego i obszerniejszego komitetu budowy kościoła św. Elżbiety. W posiedzeniu wzięli udział: JE P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni, JE. Leon hr. Piniński, prezydent miasta Lwowa p. Michalski z oboma wiceprezydentami i inni członkowie artystycznego i obszerniejszego komitetu budowy. Na porządku dziennym było sprawozdanie ze stanu kasy i przebiegu budowy. Okazało się, że brakuje do ukończenia budowy przeszło 300.000 koron, nie licząc kosztów urządzenia wewnętrznego. Wszystkie dotychczas roboty są wykonane z największą sumiennością. Omawiano też kwestyę, jakim materyałem ma być dokonane pokrycie dachu. Sprawę tę ma rozważyć jeszcze komitet artystyczny i przedstawić odpowiedni wniosek z końcem bież. miesiąca obszerniejszemu komitetowi budowy. Następnie prof. Talowski przedstawił swój szkic na wielki ołtarz. Sprawę rozpatrzy także komitet artystyczny i przyjdzie z wnioskiem na przyszłe posiedzenie w styczniu. Wobec tego, że ofiary na budowę kościoła w ostatnich czasach bardzo zmniejszyły się i ponieważ losów z loteryi urządzonej na rzecz budowy sprzedano niewiele, uchwalono zwrócić się z gorącą prośbą do redakcyj polskich dzienników, żeby raczyły jak najczęściej sprawę tę przypominać publiczności.

— **Nowe kliniki we Lwowie.** Dowiadujemy się, że w tych dniach wyjechać ma do Wiednia deputacya wydziału lekarskiego tutejszego Uniwersytetu w celu wyjednania przyspieszenia budowy nowych klinik uniwersyteckich. Deputacya będzie u P. Ministra oświaty i u referentów Ministerstwa oświaty i skarbu: szefów sekcyi Ćwiklińskiego i Engla. U P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego była już deputacya wydziału lekarskiego podczas jego pobytu we Lwowie. Wówczas P. Minister skarbu przyjął deputacyę bardzo życzliwie i zapewnił, że uznaje w zupełności potrzeby wydziałów lekarskich w ogóle, a szczególnie w kraju naszym, którego wielkie braki co do klinik są mu szczegółowo znane.

— **Wydział Związku dziennikarzy słowiańskich** odbył swe drugie posiedzenie dnia 29 listopada w Pradze. Udział w posiedzeniu wzięli: zastępca prezesa p. Holeczek, sekretarz Vejvara, skarbnik Miszkowsky i członkowie wydziału: dr. Wergun, dr. Baxa, Cejnek, Sokol i Vrtel. Pp. dr. Ostaszewski-Barański ze Lwowa i Żalna z Pilzna usprawiedliwili swą nieobecność. Przewodniczący p. Holeczek, po zagajeniu obrad, poświęcił wspomnienie żałobne śp. J. Mônczałowskiemu, redaktorowi *Hałyczanina* we Lwowie, pilnego uczestnika Zjazdów dziennikarzy słowiańskich. Zebrani uczcili pamięć jego przez powstanie i uchwalili wysłać pismo kondolencyjne do redakcyi *Hałyczanina*. Następnie podał przewodniczący do wiadomości, że w sprawie dziennikarza Radlicza władze cofnęły wydany przed 12 laty zakaz wstępu do Austryi i Wydział udawał się w tej sprawie do obu Pp. Ministrów czeskich, a nadto interweniował w niej poseł Baxa. Wszystkim, którzy przyczynili się do cofnięcia tego zakazu, Wydział wyraził podziękowanie. W sprawie utworzenia słowiańskiego biura prasowego powzięto odpowiednie wnioski. W sprawie utworzenia wszechsłowiańskiego Związku dziennikarzy nadszedł bardzo sympatyczny list p. Bobichewa, prezesa Związku dziennikarzy południowo-słowiańskich w Sofii. Wypracowanie wniosku w tej sprawie powierzono p. Cejnekowi. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa prześladowania dzieci polskich pod zaborem pruskim; w sprawie tej powziął wydział odpowiedni wniosek. Uchwalono przesłać do przewodniczących klubów w Radzie państwa uchwały Zjazdów dziennikarzy słowiańskich w Pilznie, Abbazyi i Węg. Hradyszczu, w sprawie reformy ustawy prasowej. Na wniosek p. Kummera uchwalono zaprotestować przeciwko niemczeniu nazw miast i wsi słowiańskich w wydawnictwach centralnego Urzędu statystycznego. W końcu przyjęto referat p. Hovorki w sprawie żądań współpracowników dziennikarskich. Referat ten będzie przesłany wszystkim wydawnictwom, a o przebiegu tej akcyi będzie przedłożone sprawozdanie na przyszłym Zjeździe dziennikarzy słowiańskich.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 188 jadąc wczoraj szybko ul. Krakowską, najechał na przechodzącego tamtędy głuchoniemego kowala, Władysława Różyckiego, który upadłszy pod koła dorożki, odniósł znaczne obrażenia na prawej nodze.

△ **Zbłąkaną krowę** można odebrać u p. Mikołaja Piskupa przy ul. Żółkiewskiej l. 127.

△ **Z Zakładu kary dla kobiet** im. Maryi Magdaleny zbiegła wczoraj odbywająca tam karę Matrona Fedyszynowa.

Zbiegła ma na twarzy znaki po ospie i sztywny palec u lewej ręki.

△ **Ucieczka umysłowo-chorej.** Trzydziestotrzyletnia Tekla Rosocka, żona zarobnika dziennego, cierpiąca od dłuższego czasu na pomieszanie zmysłów, wydaliwszy się jeszcze w dniu 28 listopada b. r. z domu swego męża, znikła od tego czasu bez śladu.

Rosocka jest blondynką o piwnych oczach ze śladami ospy na twarzy. Ubrana była w żółtą chustkę na głowie, czarną zimową chustkę wełnianą i czarny stary paltocik.

△ **Znikła bez śladu.** Piętnastoletnia Paulina Michówna wydaliwszy się przed trzema dniami z domu swych rodziców, znikła od tego czasu bez śladu.

Michówna jest średniego wzrostu, szczupła, szatynka, i ubrana była w zimową chustkę bronzową i pąsowy fartuszek.

△ **Zgubiono** w drodze z Rynku przez ulicę Trybunalską do Narodnego Domu duży kolczyk z brylantami, wartości 2000 kor.

△ **Kronika policyjna.** Z kuchni mieszkania p. Hüssmanowej przy ulicy Ossolińskich l. 6 skradziono wczoraj znaczną ilość wypranej bielizny, znaczonej literami J. H. i J. T.

P. Neschlowi, rewidentowi Banku krajowego, skradziono z ganku realności przy ulicy Bocznej Hofmana pled pluszowy czarno żółtego koloru.

Do mieszkania p. J. G. przy ul. Kopernika l. 39, zakradli się wczoraj wieczorem jacyś złodzieje i spakowali rozmaitą garderobę wartości kilkuset koron, by unieść z sobą. Na szczęście przeszkodził im w tem p. G., który powrócił niespodzianie do mieszkania. Spłoszeni złodzieje zbiegli wobec tego przez parterowe okno, unosząc z sobą tylko nieco bielizny i brzytwę.

Abisz Wak, właściciel wozów ciężarowych, zamieszkały przy placu Zbożowym, doniósł dziś policyi, że córka jego Liba, wydaliwszy się onegdaj z domu, znikła ze Lwowa. Wak przypuszcza, że padła ona ofiarą handlarzy żywym towarem.

Wakówna liczy lat 20, jest średniego wzrostu, okrągłej twarzy, ubrana była w ciemny kostium i czerwony kapelusz z piórami.

— **Ślub.** Dnia 1 b. m. odbył się w kościele parafialnym w Mielnicy cichy ślub Jadwigi hr. Dunin-Borkowskiej, najmłodszej córki ś. p. Mieczysława hr. Dunin-Borkowskiego i Maryi z hr. Wodzickich z p. Henrykiem Mniszek Tchorznickim, synem JE. Aleksandra i Maryi z baronów Weckbecker Mniszek Tchorznickich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Rozalia z Leśnikowskich Gajowa, wdowa po nauczycielu, w 74 r. życia; Marya Herasimowiczowa, wdowa po sekretarzu magistratu m. Lwowa, w 84 r. życia; Józef Czekierski, słuchacz IV. r. architektury na tutejszej Politechnice, w 27 r. życia;

w Makowie ks. Karol Harché, dziekan i tamtejszy proboszcz;

— **Wiedeńskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe** obchodzi w niedzielę 9 b. m., 25-letni jubileusz swego istnienia.

— **Ostatnia bójka w parlamencie wiedeńskim,** wywołana przez radykałów czeskich, dała posłom sposobność podziwiać atletyczne zdolności jednego z ich kolegów, a mianowicie posła Prochaski, który otyłego posła Holansky'ego, przypuszczającego razem z pp. Klofaczem, Chocem i innymi szturm do trybuny prezydyalnej, porwał za bary i jak dziecko uniósł z pola walki i posadził na jego zwykłym fotelu poselskim. Prezydent Izby hr. Vetter podczas pauzy wyraził p. Prochasce podziw z powodu jego nadzwyczajnej siły. P. Prochaska odpowiedział, że to bagatelka i że on jeszcze lepsze kawałki umie. Na dowód wyjął srebrnego guldena i zgiął go. Oprócz p. Prochaski posiada Izba poselska jeszcze dwóch innych herkulesów, a mianowicie pp. Finka i Hagenhofera.

— **Międzynarodowa konferencya kolejowa,** celem ustalenia letniego rozkładu jazdy na r. 1907, rozpoczęła się dziś w Dreźnie. Biorą w niej udział reprezentanci kolei niemieckich w liczbie 49, austryackich (25), węgierskich (9), włoskich (6), szwajcarskich (10), francuskich (6), hiszpańskich (2), portugalskich (2), belgijskich (4), holenderskich (4), luksemburskich (1), rossyjskich (10), tureckich (2), bułgarskich, rumuńskich i serbskich po 1.

— **Kościół Jasnogórski bazyliką.** Z Rzymu donoszą, że Ojciec św., przychylając się do prośby ks. biskupa Zdzitowieckiego, wydał breve, na zasadzie którego kościół Jasnogórski w Częstochowie wyniesiony został do rzędu bazyliki.

-- **Zjazd śpiewaków.** Z Warszawy donoszą: W sobotę, 8 b. m., stanie na estradzie tutejszej Filharmonii 400 śpiewaków, przybyłych z różnych ziem polskich i odśpiewają wybrany wspólnie poemat Griega: „Odkrycie lądu", a każde ze stowarzyszeń kolejno numery swego repertuaru. W zjeździe uczestniczyć zobowiązali się: z Warszawy „Lutnia" (dyr. Maszyński), „Echo kolejowe" (dyr. Godecki), „Dęda wioślarska" (dyr. Pietruszyński), z Częstochowy „Lutnia" (dyr. Powiadowski), z Łodzi „Lutnia" (dyr. Dworzaczek). Nadto spodziewane jest przybycie „Echa" ze Lwowa z dyrektorem Janem Gallem na czele.

Kronika prowincyonalna.

§ **Poświęcenie odbudowanego szybu w Bochni** odbyło się w ubiegłą niedzielę. Nowy szyb „Sutoris" składa się z kilku obszernych gmachów, wśród których dominuje właściwy szyb zjazdowy, obok tego wznosi się hala maszyn. Osobno zbudowano łazienki dla robotników i urzędników. Wszędzie spotykamy się z najnowszemi urządzeniami, służącemi tak dla wygody, jak i to głównie dla bezpieczeństwa robotników. Budowę przeprowadził inżynier p. Liebling pod nadzorem zarządu salin, a w szczególności inspektora Słoińskiego i zarządcy Mischkego.

Na uroczystość poświęcenia przybyli prócz przedstawicieli miejscowych władz, korporacyj i Towarzystw, także z Krakowa radca Dworski dr. Riel, jako reprezentant starostwa górniczego, starszy komisarz Harajewicz i komisarz Czerlunczakiewicz, imieniem urzędu górniczego oraz inżynier Sokołowski; ze Lwowa starszy radca Nechay, jako reprezentant krajowej dyrekcyi skarbu. — Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem szybu i gmachów, poczem w hali zjazdowej odbyła się przy urządzonym w tym celu ołtarzu Msza św. Kazanie wygłosił ks. prałat Lipiński. Po Mszy św. nastąpiły w hali przemówienia, które rozpoczął starszy radca bocheńskich salin, p. Rogoyski, podnosząc doniosłe znaczenie odbudowy szybu i wyrażając podziękowanie przełożonym władzom i wszystkim tym czynnikom, które do odnowienia salin się przyczyniły, a w szczególności P. Ministrowi skarbu, dr. Korytowskiemu i szefowi sekcyi ministerstwa, bar. Jorkasch-Kochowi. Następnie przemawiali imieniem krajowej dyrekcyi skarbu starszy radca p. Nechay, imieniem urzędu górniczego p. Harajewicz, imieniem Rady miejskiej

bocheńskiej burmistrz dr. Maiss, wreszcie imieniem robotników górniczych p. Michalik. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór górniczy pod kierunkiem sztygara p. Nigrina, kantaty okolicznościowej.

Po oficyalnej części uroczystości zarząd salinarny podejmował śniadaniem w halach szybu. W południe odbyła się w salach kasynowych uczta, do której zasiadło przeszło 50 osób. Wygłoszono wiele toastów. — Z wielu stron nadeszły depesze gratulacyjne.

§ Wiec nauczycielski. Ze Złoczowa donoszą nam: Nauczyciele tutejszego powiatu urządzają w dniu 8 b. m. wiec, na którym w obecności zaproszonych posłów na Sejm krajowy pp.: Gnoińskiego, dr. Schätzla, Schnella, ks. Bohaczewskiego i Obertyńskiego, omawianą będzie sprawa regulacyi płac nauczycielskich.

§ Marszałkiem powiatu borszczowskiego, w miejsce ś. p. Mieczysława hr. Dunin Borkowskiego, wybrany został jednomyślnie ordynat Tadeusz Czarkowski-Golejewski, a zastępcą marszałka długoletni członek wydziału p. Edmund Dzierżek.

§ Defraudacya na poczcie. Z Chodorowa donoszą, że onegdaj aresztowano tam i odstawiono do więzienia sądu obwodowego w Brzeżanach oficyanta pocztowego K. Elstera pod zarzutem sprzeniewierzenia na tamtejszej poczcie kwoty 1.400 kor.

§ Z Izby sądowej. Z Przemyśla donoszą: Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj ponowna rozprawa karna przeciw Janowi Demskiemu o zbrodnię morderstwa.

Demski został przed czterema laty zasądzony werdyktem sądu przysięgłych w Przemyślu na karę śmierci za rzekome skrytobójcze morderstwo, dokonane na własnym ojcu. Wyrok potępiający spowodowały głównie zeznania świadka Maryi Łaszkiewiczowej, włościanki z Twierdzy, tej samej wsi, w której mieszkał Demski. Łaszkiewiczowa opowiadała z najdrobniejszymi szczegółami tragiczny wypadek i stwierdziła pod przysięgą, iż sprawcą mordu na starym ś. p. Demskim był tylko Jan. Ława przysięgłych zatwierdziła wówczas 9 głosami pytania w kierunku zbrodni morderstwa i Jan Demski został zasądzony na karę śmierci przez powieszenie. Wskutek przedstawienia go łasce Monarszej zmieniono mu karę śmierci na 15 lat więzienia.

Tymczasem Demski, który ustawicznie zapewniał o swej niewinności, nie przestawał kołatać o sprawiedliwość. Po dłuższych staraniach przed kilkoma miesiącami dopiero wyższy sąd krajowy we Lwowie dopuścił wznowienie procesu karnego. W uchwale dopuszczającej wznowienie podano w wątpliwość prawdziwość zeznań świadka Maryi Łaszkiewiczowej, notoryjnej histeryczki, cierpiącej epilepsyę i stała się rzecz, w kryminalistyce austryackiej dotąd niebywała: poddano pod obserwacyę lekarską stan duchowy owego świadka.

Rozprawa budzi niezwykłe zainteresowanie. Trybunałowi przewodniczy radca sądu kraj. p. Hesse, broni adw. dr. Lieberman.

§ Aresztowanie bandy włamywaczy. W jednym z domów rozpusty w Stanisławowie aresztowano onegdaj kilku niebezpiecznych rzezimieszków, trudniących się zawodowo rozbijaniem kas ogniotrwałych.

§ Siedm gospodarstw włościańskich spłonęło w tych dniach we wsi Kołodziejówce, powiatu stanisławowskiego. Szkoda jest znaczna.

Kronika zagraniczna.

* Przeniesienie zwłok Leona XIII. z kościoła św. Piotra do Lateranu nastąpi — jak donosi *Tribuna* — w pierwszej połowie stycznia.

* Lekarz przyboczny Ojca św. dr. Lapponi — jak donoszą z Rzymu — zachorował na raka w żołądku.

* Ludność Włoch, wedle dokonanego świeżo spisu ludności, wynosi 33,346.514 osób.

* Tragiczna śmierć senatora. Na stacyi kolei w Charleville senator francuski Goutant chciał wysiąść z wagonu pociągu pospiesznego, lecz spóźnił się, a tymczasem pociąg ruszył z miejsca. Mimo to Goutant wyskoczył z wagonu, upadł jednakże tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu, które potargały jego ciało na kawałki. Goutant liczył 59 lat i był z zawodu budowniczym.

* Pożar w kopalni. Z Monasteru donoszą, że podczas wiercenia w tamtejszej kopalni węgla wybuchł nagle pożar. — Dziewięć osób utraciło życie, wiele zaś odniosło ciężkie rany.

* Szalony „prorok". Z Chicago donoszą do pism londyńskich, że znany „prorok" Elijas, dr. Dowie, założyciel Sion-City, oszalał. Przed kilkoma dniami podczas kazania, które wygłaszał, doznał nagle napadu szału. Stan jego jest beznadziejny.

Notatki literacko-artystyczne.

»Śmigus« z 1 grudnia przynosi, jak zwykle, obfitą treść, zaczerpniętą ze spraw aktualnych, a zaprawioną sporą dozą humoru i ciętej satyry.

Atrakcyą numeru jest ilustrowana przez Kruszewskiego nowa humoreska żargonowa, wyszła z pod pióra „Przyjaciela", p. t. „Balsam na polindwicy, czyli nagły nispodziwany miłości", oraz tytułowy rysunek, artysty M. Harasimowicza.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz pierwszy, „Rosmersholm", dramat w 4 aktach Henryka Ibsena; z udziałem pp.: Gostyńskiej, Siemaszkowej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Sosnowskiego i Wysockiego.

We czwartek, po raz trzeci „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera, gościnny występ p. Al. Bandrowskiego i Ir. Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Rosmersholm", dramat w 4 aktach H. Ibsena.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu „Ach, to Zakopane", krotochwila w 3 aktach Kraatza i Neala w przeróbce Ad. Walewskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Boccaccio", operetka w 3 aktach Suppègo.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, po raz czwarty, „Bolesław Śmiały", dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem po raz czwarty „Tannhäuser" opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ. Aleksandra Baudrowskiego i Ireny Bohuss.

W poniedziałek, poraz piąty „Pani Walewska", sztuka w 5 aktach W. Gąsiorowskiego i Ig. Nikorowicza.

We wtorek, poraz pierwszy (wznowienie) „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach Karola Zellera.

We środę po raz pierwszy „Bakarat", sztuka w 3 aktach z francuskiego Henr. Bernsteina, tłumaczył Jarosł. Pieniążek.

OSTATNIA POCZTA.

P. Minister skarbu dr. Korytowski powrócił dnia 3 b. m. rano z Budapesztu do Wiednia.

Od Prezesa Koła polskiego JE Dawida Abrahamowicza nadesłała następujące pismo:

„Na wystosowane z wielu stron do mnie pytanie: Czy sprawę poprawy bytu duchowieństwa, a więc sprawę kongruy uważać należy za straconą na dziś, — mam zaszczyt odpowiedzieć, że zgodnie z wolą całego Koła polskiego czynię najusilniejsze starania, by sprawa ta jeszcze przez dzisiejszy parlament pomyślnie załatwiona została.

W tym celu podpisałem jako drugi wnioskodawca nagły wniosek posła mons. Stojana o załatwienie sprawy kongruy w formie naglącej.

Nie tracę też nadziei, że sprawa ta nader słuszna, a zmodyfikowana do granic niecierpiącej zwłoki poprawy bytu duchowieństwa, w tej jeszcze Izbie deputowanych Rady państwa pomyślnie załatwioną będzie.

W każdym razie zapewniam, że ze strony Koła polskiego uczynione będzie wszystko dla pomyślnego jej załatwienia".

Prezes komisyi wyborczej Izby panów zwołał posiedzenie komisyi na dzień 10 b. m, na godzinę 10 rano.

Syndykat, który utworzył się w Wiedniu celem zrealizowania pożyczki rossyjskiej rozwiązał się. Pozostałą niesprzedaną część papierów pożyczki objęły instytucye finansowe, które należały do syndykatu.

W Sejmie węgierskim według starodawnego zwyczaju odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb, celem dokonania wyboru strażnika Koronnego w miejsce zmarłego hr. Radwanszky'ego. Z zaproponowanych przez Monarchę 4 kandydatów wybrano jednogłośnie bar. Mikołaja Vestelenyiego.

Ks. Maksymilan saski osobiście dementuje pogłoskę, jakoby miał zostać następcą arcybiskupa Stablewskiego.

Na wczorajszej francuskiej radzie ministeryalnej minister spraw zagranicznych Pichon przedłożył notę, jaką wystosuje do mocarstw, które podpisały umowę w Algesiras. Nadto zawiadomi je o zamierzonej wspólnej akcyi z Hiszpanią w Marokku.

Prefekt departamentu Finistère, komisarz policyi, 10 żandarmów i oddział wojska udali się wczoraj na wyspę Batz w celu dokonania spisu inwentarza kościelnego. Przy spisywaniu przyszło do poważnych zaburzeń. Zabarykadowane drzwi kościoła musiano wysadzić. Pięciu żandarmów zostało zranionych, częścią kamieniami, częścią przez ukąszenia. Również kilka osób z tłumu zostało zranionych. Siedm osób, w tem jednego duchownego, aresztowano. Aresztowanego kapłana przewieziono do więzienia w Roscoff.

Na wczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych przedłożył minister skarbu budżet i wygłosił *exposé*, w którem wskazał, że gdy preliminowano w budżecie na r. 1905 nadwyżkę 10 milionów lir, to w rzeczywistości wynosi ona 63 milionów.

Z Madrytu donoszą: Utworzył się tu nowy gabinet, na którego czele stanął Vega Armijo.

Francuski admirał Touchard został wczoraj przyjęty w Madrycie przez króla hiszpańskiego na audyencyi. Kwestye, jakie omawiano na posłuchaniu, trzymane są w tajemnicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 5 grudnia. Komisya budżetowa austryackiej Delegacyi odbyła dziś przed południem pod przewodnictwem del. dra Bobrzyńskiego, w obecności PP. Ministrów br. Aehrenthala, Buriana i Schönaicha oraz admirała Montecuccolego posiedzenie, na którem przystąpiono do obrad nad budżetem marynarki wojennej.

Madryt, 5 grudnia. Komendant eskadry hiszpańskiej wiceadmirał Tatta, powołany tu przez rząd, wziął udział w konferencyi, jaką odbył minister spraw zagranicznych z admirałem Touchardem.

Kraków, 5 grudnia. Prezydyum miasta delegowało było dyrektora biura statystycznego dr. Sikorskiego do Wiednia i Pragi, celem zbadania, w jaki sposób przeprowadzono ostateczne układy z gminami i powiatami co do włączenia gmin podmiejskich do wymienionych miast. Dr. Sikorski zebrał i przywiózł potrzebny materyał, który będzie służył za podstawę przyłączenia do Krakowa gmin podmiejskich i utworzenia Wielkiego Krakowa. Obecnie prezydyum zwraca się do Wydziału krajowego z prośbą o wyznaczenie delegatów, którzy wzięliby udział w zawarciu ostatecznych umów z podmiejskiemi gminami o przyłączenie ich do Krakowa.

Wiedeń, 5 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi zoologii, botaniki i towaroznawstwa na Politechnice lwowskiej, dr. Eustachemu Wałoszczakowi, z okazyi przejścia jego w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Poznań, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Do *Pielgrzyma* donoszą z Ugoszcza: Do organisty Feliksa Napiątka przybył sołtys, żandarm i egzekutor i zabrali mu dwóch synów, 11- i 10-letniego, za nieodpowiadanie w nauce religii po niemiecku. Egzekutor odwiózł obydwóch chłopców do domu poprawy, zwanego „Rettungshaus" w Słupsku (Stolp) na Pomorzu.

Berlin, 5 grudnia. *Vossische Ztg.* pisze o *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala: Wywody te robią wrażenie jasności, pewności, a przedewszystkiem spokoju. Mile uderza brak zwykłej dyplomatycznej frazeologii. Co br. Aehrenthal miał do powiedzenia, to powiedział krótko i zwięźle, ale właśnie dlatego niemniej przekonywująco. Ogółem w wywodach austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych krytyka znajdzie niewiele punktów do zaczepienia, tak, że przypuścić należy, iż dyskusye w Delegacyach będą miały przebieg spokojny i odbywać się będą w tonie rzeczowym, jaki zainaugurował Minister.

Paryż, 5 grudnia. Sędzia śledczy przesłuchał wczoraj byłego ministra skarbu Merlou, na którego pewna pani z Niemiec wykonała w dniu 26 z. m. zamach rewolwerowy. Merlou przedstawił stosunek swój do owej pani i oświadczył, że nie wnosi skargi, ale też nie uczyni nic, co powstrzymałoby bieg sprawiedliwości. Sprawczyni zamachu przyznała, że cztery razy strzeliła do p. Merlou. Te cztery strzały miały być symbolem czterech lat, jakie upłynęły od śmierci jej dziecka.

Paryż, 5 grudnia. Szef sztabu generalnego 9 korpusu armii w Tours, Darii, podał się do dymisyi, aby przez to zaprotestować przeciw używaniu wojska przy spisywaniu inwentarza kościelnego.

Paryż, 5 grudnia. Skutkiem doniesienia ks. Fryderyka Karola Hohenlohego, syna byłego kanclerza Rzeszy niemieckiej, zarządzono śledztwo sądowe, gdyż twierdzi on, że padł ofiarą wielkiego oszustwa. Dwóch bankierów aresztowano.

Belgrad, 5 grudnia. Z urzędowego źródła zaprzeczają wiadomości *Köln. Ztg.* o rzekomej ucieczce z twierdzy belgradzkiej internowanych tam oficerów i podoficerów, na terytoryum austro-węgierskie.

Madryt, 5 grudnia. Przed złożeniem przysięgi przez nowych ministrów wyłoniły się trudności co do oddania teki marynarki. Minister marynarki Cobian podał się do dymisyi. Teka marynarki będzie ofiarowana wiceadmirałowi Aunou.

Londyn, 5 grudnia. Do *Morning Post* donoszą z Szanghaju, że chiński poseł w Wiedniu Li-hing-mai został mianowany posłem w Londynie.

Teheran, 5 grudnia. *(Biuro Reutera)*. Stan zdrowia szacha polepszył się.

Deput. Suad Dowleh podniósł w parlamencie, że kilka dni upłynęło od chwili, w której ze wszech stron obwieszczano finansową pomoc na założenie banku narodowego, a nie znalazło się nawet 10 osób, które podpisałyby udziały.

Tokio, 5 grudnia. *(Biuro Reutera)*. Wybitni angielscy i japońscy kapitaliści założyli bank angielsko-japoński. Uważają to za pierwszy praktyczny rezultat przymierza angielsko-japońskiego na polu finansowem.

Fez, 5 grudnia. (Doniesienie niem. Tow. kablowego). Marokkański minister wojny z oddziałem 1500 ludzi maszeruje do Tangeru, aby uregulować tamtejsze stosunki.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj o godz. 2 nad ranem wykonano w cytadeli wyrok śmierci na Dawidzie Barszczewskim i Józefie Gawrońskim, skazanych na powieszenie przez sąd polowy za zabójstwo rewirowego.

Wczoraj wysłano kilkudziesięciu więźniów politycznych, skazanych administracyjnie na osiedlenie, do różnych miejsc cesarstwa.

Klasztor OO. Kapucynów w Zakroczymiu, za czasów Hurki zamieniony na koszary, zwrócono krajowi. Na mocy rozkazu carskiego wojsko opuściło klasztor, który następnie formalnie oddano w posiadanie miasta.

Kijów, 5 grudnia. *(Tel. pryw.)*. W śródmieściu wykryto drukarnię socyalno-dem., która drukowała pismo *Gołos Sołdacki* i proklamacye.

Odessa, 5 grudnia. *(Pet. Ag.)*. Wczoraj rano port wyglądał jak wymarły. Załogi wszystkich rossyjskich parowców wstrzymały pracę. Ani jeden parowiec nie wypłynął na morze. Gubernator rozkazał natychmiast oddalić ze służby wszystkie załogi, w miejsce których werbują nowe. Z Sebastopola wysłano do Odessy żołnierzy marynarki, którzy mają obsłużyć okręty, obowiązane wyruszyć na pełne morze w określonym terminie. Bardzo przykre jest położenie pielgrzymów mahometańskich, którzy jadą do Mekki. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Petersburg, 5 grudnia. *(Tel. pr.)* Z powodu możności bliskiego zaprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem *Now. Wremia* wszczęła zajadłą kampanię w celu wyłączenia Rusi chełmskiej z Królestwa Polskiego. Pismo to powiada, że należy z Rusi chełmskiej utworzyć osobną gubernię, albo przyłączyć ją do gub. wołyńskiej i dodaje, że nie przyniesie to uszczerbku Polakom, gdyż prawdziwych Polaków jest tam mało; nie należy zaś uważać za Polaków Rossyan, którzy przyjęli katolicyzm i nie mówią po rossyjsku.

Petersburg, 5 grudnia. Na linii kolei Riazań-Ural, 320 wiorst od Atkarska, w gub. saratowskiej, uzbrojeni chłopi napadli na pociąg towarowy i splondrowali trzy wagony. Zatrzymali oni pociąg zapomocą fałszywego sygnału.

Ryga, 5 grudnia. Policya skonfiskowała w drukarni Teichmana podczas druku rewolucyjną gazetę *Zina*, w której łotewska partya rewolucyjna ogłaszała rozporządzenia i listy proskrypcyjne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5 grudnia 1906

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	-	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	160	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	300	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	98	80	—	—
4% los. w 56 lat	97	60	98	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	97	20	97	90
Kol. lokalne dtto 4%	97	20	97	90
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98	20	98	90
Pożyczka m. Lwowa 4%	95	80	96	50
„ „ „ 4 konwen	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 grudnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·25	99·45
styczeń-lipiec	99·15	99·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·25	100·45
kwiecień-październik	100·40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·25	159·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218·—	224·—
„ „ 1864 po 100 zł.	269·50	272·50
„ „ 1864 po 50 zł.	269·50	272·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	117·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·15	99·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·25	118·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	462·—	463·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·10	125·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·15	100·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·25	100·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·25	100·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·20	100·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·25	118·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·90	96·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·20	97·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·70	102·70
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·60	98·60
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·70	99·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·—	97·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	109·30
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163·25	164·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·—	291·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	238·50	298·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·85	102·85
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·65	101·65
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	101·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·40	100·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·75	100·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·75	100·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·05	101·05
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·20	92·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·05	100·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·80	24·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	143·—	148·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·—	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	172·—	182·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47·75	49·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·90	30·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	77·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·—	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3260·—	3270·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	684·75	685·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	823·75	824·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	589·—	590·50
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	160·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	453·50	454·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1772·—	1782·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	570·50	571·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	433·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5640·—	5670·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·50	580·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	398·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1045·—	1051·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	740·—	746·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	667·—	675·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	621·50	622·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2694·—	2715·—
Schodnicy 500 kor.	632·—	637·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	430·—	435·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	389·—	393·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·70	240·95
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45½	117·67½
Włoskie banki	95·52½	95·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·49	[illegible]
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	[illegible]
Ruble	2·53½	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 147.010/VIIc. (9469 3—3)

Obwieszczenie

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Rabie, zatwierdzonych uchwałą komisyi dla regulacyi rzek w Galicyi z 17 go lipca 1906 w myśl ustawy z 18 września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, a wykonać się mających w ciągu lat 1907 i 1908 na przestrzeni pod Niezdowem-Winiarami w klm. 56.400—52.585 odbędzie się 18 grudnia 1906 o godzinie 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi rzeki Raby w Bochni publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu materyałów faszynowych wynosi około

1. 3000 m³ faszyn wiklowych,
2. 6000 „ „ lasowych,
3. 80.000 sztuk palików faszynowych,
4. 5500 sztuk pali płotkowych,
5. 200 sztuk wiązek witek.

Powyżej podane ilości materyałów faszynowych o wartości fiskalnej około 20.600 koron, których dostawa do budowy ma być uskuteczniona w częściowych ilościach i w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały dostarczone we większej ilości, ani rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe materyałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe w dzień rozprawy wnoszone być mają opieczętowane oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

W ofertach ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych, wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie, nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone stemplem i we wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 listopada 1906.

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w ciągu lat 1907 i 1908 dostarczyć w ilościach i terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Raby w Bochni wyznaczyć się mających, materyały faszynowe. t. j. faszyny wiklowe, lasowe, kołki faszynowe, pale płotkowe i świeże witki wiklowe, potrzebne do budowli regulacyjnych na rzece Rabie w przestrzeni pod Niezdowem-Winiarami w klm. 56·400—52 585 w ilości podanej pod zastrzeżeniami, podanymi w obwieszczeniu licytacyjnem za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

W Bochni . . . . . .

(Imię i nazwisko)

L. cz. E. 735/6. (9503 3—3)

Na żądanie Majera Feuersteina odbędzie się dnia 21 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/6 części realności whl. 581 gm. Sokołów.

Część nieruchomości powyższej jest oceniona na 403 kor.

Najniższa cena wynosi 270 koron.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 11 listopada 1906.

(9577 2—?)

Konkurs

rozpisuje się dla P. T. przedsiębiorców w celu przedłożenia oferty na budowę nowej murowanej cerkwi w Kossowie mieście do końca grudnia b. r.

Plany i kosztorys są do przeglądnięcia w gr. kat. urzędzie parafialnym w miejscu.

L. 3258. (9576 2—?)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Myślenicach rozpisuje niniejszem licytacyę na budowę drogi Biała - Zawoja przy Makowie długości 16 km.

Cena kosztorysowa wynosi 160.000 kor. Reflektujący na to przedsiębiorstwo winni wnieść oferty pisemne przy dołączeniu 5 prc. wadyum najpóźniej do 28 grudnia br. 12 godzina w południe.

Warunki licytacyjne, plany i kosztorys można przejrzeć w oddziale technicznym w godzinach urzędowych począwszy od 15 grudnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, 26 listopada 1906.

Sekretarz Klebert.

Prezes Stolaski.

L. 34.550/906. (9697)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poszczególnych w przyległym wykazie na rok 1907 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok, t. j. na rok 1908 i 1909 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1907 do końca grudnia 1909, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach IV. publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert w dniach wskazanych w przyległym wykazie.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K., mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane osobiście do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi, najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Chcący brać udział w licytacyi musi złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę, względnie dołączyć do pisemnej oferty 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według dziennego kursu nadających się do podjęcia. Zauważa się, że książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadyum, ani też jako kaucye.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości należące do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

W końcu nadmienia się, że w myśl § 2 ustawy kraj. z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kraj. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Siedziba okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku konsumcyjnego	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżanego: mięsa K.	h.	wina K.	h.	10% wadyum od: mięsa K.	h.	wina K	h.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach
1	Brody	II. i III.	mięso	29.014	77	—	—	2.901	—	—	—	Dnia 18 grudnia 1906 od godz. 9 rano do godz. 1 popoł.
2	„	II. i III.	wino	—	—	3.577	—	—	—	358	—	
3	Busk	III.	mięso	9.273	—	—	—	925	—	—	—	
4	Radziechów	III.	mięso	4.500	—	—	—	450	—	—	—	
5	Załoźce	III.	„	4 600	77	—	—	461	—	—	—	
6	Zborów	III.	„	7.024	—	—	—	703	—	—	—	
7	Złoczów	II. i III.	wino	—	—	3.829	50	—	—	383	—	

Uwaga: Oferty telegraficzne nie będą uwzględniane.

Okręg skarbowy: Brody.

Brody, dnia 29 listopada 1906.

L. cz. E. XVII. 1336/6 (26) (9593 2—3)

Na żądanie Leopolda Guttmana, zastąpionego przez adwokata dra Herziga we Lwowie, odbędzie się dnia 21 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacya należących do Maksa i Goldy Nassów 2/6 części realności lk. 139 3/4 we Lwowie przy ulicy Żółkiewskiej l. orj. 11 położonej, whl. 99, Dz. III. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z domu dwupiątrowego, budynku parterowego, budynku jednopiątrowego, jednopiątrowej oficyny i z parceli budowlanej l. 2883 o powierzchni 442 mtr.² wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z 2 października 1906 2/6 części nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 10 329 kor. 39 h., przynależność zaś na 476 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 5402 koron 79 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S I, Oddział XVII.

Lwów, dnia 22 listopada 1906.

L. cz. E. 832/6 (8) (9599 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Motia Hanga odbędzie się dnia 28 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bołszowcach, licytacya zobowiązanych Wici Brandstein, Chaji Kaufman i Eti Lieblein własnej, połowy realności lwh. 100 ks gr. gminy Bołszowce, składającej się z pb. 244 z budynkami i pg. 64/1, 64/2, 65/1 i 65/2, ogród, wraz z przynależytościami, składającemi z 40-metrowego parkanu i 7 drzew owocowych.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2950 koron, połowa przynależności zaś na 6 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1971 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 1971 koron i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. E. 740/6 (7) (9521)

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zastąpionego przez dyrektora p. adw. dra Strutyńskiego w Lisku odbędzie się dnia 24 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya:

a) realności whl. 13 kg. Cisna należącej do zobowiązanego Michała Kuźmy,

b) realności whl. 22 kg. Habkowce, należącego do zobowiązanego Matwija Nykołow,

c) połowy realności whl. 11 kg. Krywe ad Cisna, należącej do zobowiązanego Michała Stanko syna Wasyla wraz z przynależnościami.

1) Nieruchomość whl. 13 kg. Cisna objęta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10162 kor. z budynkami, a przynależności na 90 kor.

2) Nieruchomość whl. 22 kg. Habkowce objęta oceniona jest na 4015 kor. z budynkami, a przynależności na 50 kor.

3) Połowa realności whl. 11 kg. Krywe ad Cisna objęta ocenioną jest na 1600 kor. z budynkiem; razem te pod 1, 2, 3, wymienione nieruchomości ocenione są na 15.917 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do nieruchomości pod 1) 6804 kor. 67 hal., co do nieruchomości ad 2) 2710 kor., a co do realności pod 3) 1966 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Baligród, dnia 11 listopada 1906.

L. cz. E. 734/6 (5) (9554)

Na żądanie Maryi i Apolonii Papiernik w Słotowej zastąpionych przez adw. dra Tomasza Krudzielskiego odbędzie się dnia 8 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie licytacya realności, lwb. 483 Dulczówka objętej, Michała Bączka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1684 kor.

Najniższa cena wynosi 1122 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. E. 1743/6 (5) (9526)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu odbędzie się dnia 28 grudnia 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności whl. 2423 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, Stanisława i Maryi małż. Harlender po połowie własnej; b) realności lwh. 647 i c) 2876 ks. gr. tejże gminy Michała Hatały i Rozalii ze Zborowskich Hatały własnych, oraz d) realności lwh. 1557 ks. gr. tejże gminy kat., Michała Sadowskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów pożarniczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 7946 kor., ad b) na 2909 kor., ad c) na 2658 koron, ad d) na 27.547 kor., przynależności zaś ad a) na 25 kor., ad b) na 3 kor., ad c) na 0, ad d) na 32 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) na 5297 40 hal., ad b) 1939 kor. 33 hal., ad c) 1772 koron, ad d) 18.364 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Jarosław, dnia 15 listopada 1906.

L. cz. E. 1427/6 (6) (9600)

Dnia 31 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku licytacya: a) realności whl. 34 gm. Czchów obejmującej dwa domy parterowe jeden częścią murowany częścią drewniany, drugi drewniany i ogród łączny obszar 4 ar. 57 m.²

b) realności lwh. 352 gm. Czchów, obejmującej rolę i pastwiska w łącznym obszarze 1 h. 40 ar. 33 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych;

c) realności lwh. 579 gm. Czchów obejmującej rolę w obszarze 63 ar. 69 m.²

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 1268 kor. 50 hal., ad b) na kwotę 2013 kor. 23 hal., ad c) na kwotę 891 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad a) 634 kor. 25 hal., ad b) 1342 kor. 15 hal., ad c) 594 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 26 października 1906.

L. cz. E. 24/6 (13) (9499)

Na żądanie Onufrego Zołobowyj w Żabokrukach, zastąpionego przez adw. dra Hullesa w Kołomyi odbędzie się dnia 28 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętych wyk. hip. gm. Harasymów a) 694, b) 695, c) 1181, d) 1/4 części wyk. hip. 606 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 112 kor., ad b) 2141 kor., ad c) na 720 kor. a jej przynależności na 2000 kor., ad d) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 74 kor. 68 hal., ad b) 1427 kor. 34 hal., ad c) na 1813 kor. 34 hal., ad d) 33 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 23 listopada 1906.

L. cz. E. 2222/6 (3). (9623 1—3)

Dnia 27 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya realności whl. 225 ks. gr. gm. kat. Dębniki objętej, składająca się z dwóch parcel bud. (niezabudowanych) lk. 36/3 i 38/11 w Dębnikach.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 13 082 kor. 8 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 6541 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 23 listopada 1906.

L. cz. E. 377/6 (11) (9622)

Na żądanie Józefa Miedzińskiego odbędzie się dnia 18 stycznia 1906 r. o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya należących do Michała Fedurki: całej posiadłości whl. 171 ks. gr. gm. Łąka, 1/2 posiadłości whl. 170, ks. gr. gm. Łąka, całej posiadłości whl. 301 ks. gr. gm. Tatary, należącej do Michała Hrycaja, syna Pańka, posiadłości whl. 92 ks. gr. gm. Dorożów, posiadłości gruntowej whl. 645 gminy Łąka, należącej do Jana Sala, syna Filipa, należących do nieletnich Eustachii, Ludwiki i Jędrzeja Firków, dzieci Jędrzeja, połowy posiadłości whl. 776 i 734 księgi grunt. gminy Łąka, należących do Anny z Bejbków Sawczyn posiadłości whl. 1011 ks. gr. gm. Łąka, tudzież należącej do Mikołaja Wałagi posiadłości whl. 1016 ks. gr. gminy Łąka wraz z przynależnościami.

Posiadłości whl. 171 z przynależnościami jest ocenioną na 10.871 koron, whl. 645 na 1600 koron, whl. 1011 na 300 koron, whl. 1016 na 400 koron, 1/2 posiadłości whl. 170 na 775 koron, whl. 776 na 400 koron, whl. 734 na 300 kor., posiadłości whl. 301 gm. Tatary na 1600 koron, whl. 92 gm. Dorożów na 700 kor.

Najniższa cena posiadłości whl. 171 wynosi 7247 kor. 34 hal., whl. 645 — 1066 kor. 67 hal., whl. 1011 — 200 koron, whl. 1016 — 266 kor. 66 hal., pół posiadłośc whl. 170 — 516 koron 68 hal., whl. 776 — 266 kor. 66 hal, whl. 734 — 200 koron, posiadłości whl. 301 gm. Tatary 1066 kor. 68 hal., whl. 92 gm. Dorożów 466 kor. 66 hal., poniżej tych ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 21 listopada 1906.

L. cz. E. 3828 6 (4) (9602)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie zastąpionej przez adwokata dr. Ignacego Czemeryńskiego, odbędzie się dnia 31 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 w Kałuszu, licytacya całej realności lwh. 178 i 1/4 części realności lwh. 484 i 2/6 części lwh. 5-5 ks. gr. gm. kat.. Pojło Mechla Schindlera własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z chaty, stajni i stodoły na realności lwh. 178 i chaty na realności lwh. 484 się znajdujących.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na sumę 100 kor., 1/4 część lwh. 484 na sumę 840 kor., 2 6 części lwh. 585 na sumę 1 0 koron, przynależności zaś na sumę 840 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 178 kwotę 426 kor. 67 hal., co do 1/4 części lwh. 484 kwotę 640 kor., zaś co do 2/6 części lwh. 585 kwotę 66 koron 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty, protokół ocenienia itp., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 5 listopada 1906.

L. cz. E. XIII. 1273/6 (6) (9591)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dr. Federowicza, odbędzie się dnia 11 stycznia 19 7 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I. ul. św. Jana l. 22 w parterze licytacya a) realności pod lk. 105 dz. III. w Krakowie lwh. 609 ks. grunt. gminy Kraków, stanowiącej kamienicę jednopiątrową przy ulicy Smoleńsk l. or. 23 położoną z parterową oficyną wraz z przynależnościami składającemi się z tablicy ze spisem lokatorów, dwóch kadzi na wodę i dwóch drzwi podwójnych, — b) realności pod lk. 66 Dz. III. w Krakowie, lwh. 576 księgi grunt. gminy Kraków stanowiącej dwa przylegające do siebie parterowe stare domy murowane z drewnianą drewutnią, bez przynależności, położone przy ulic Smoleńsk l. or. 25. — Obydwie te realności stanowią po połowie własność Romana Midowicza i Stanisławy Midowicz. — Realność pod a) wymieniona ocenioną jest na 46.750 koron, zaś przynależności na 62 koron.

Najniższa cena tej realności, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 23.406 kor.

Wadyum 4682 koron. — Realność pod b) wymieniona ocenioną jest na 20.851 koron, najniższa cena tej realności, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 10.425 kor. 50 h., wadyum 2085 kor. 10 hal.

Na wypadek, gdyby licytacya realności pod b) wymienionej przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa, zastanowioną została, wówczas na powyższym terminie licytacyjnym odbędzie się wdrożona przez Wilhelma Krengla w Krakowie do L. cz. E. XIII. 1127 6 licytacya połowy tej realności pod b) wymienionej. Romana Midowicza własnej, przyczem najniższa cena, poniżej której sprzedaż tej połowy nie przyjdzie do skutku, wynosić będzie 5212 kor. 75 h., wadyum 1042 kor. 55 h.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 ul. św. Jana 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najwyżej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 17 listopada 1906.

L. cz. E. 1094/6 (9) (9625)

Dnia 21 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie biuro Nr. 1 w Myślenicach licytacya 106 440/120. 60 części posiadłości lwh. 539 gminy Myślenice objętej.

Części nieruchomości tej oceniono na 578 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 385 kor. 45 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 3 listopada 1906.

L. cz. E. 1769/6 (2), 1343/6 (4), 1513/6 (4) (9598)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2, w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 31 grudnia 1906:

I) relicytacya realności lwh. 692 gm. Skała, stanowiącej dom mieszkalny murowany, blachą kryty, z podwórzem oparkanionem, ocenionej na 6200 kor. o godzinie 9 rano;

II) licytacya całej realności whl. 91 gm. Chudyowce składającej się z 2 chat, 2 szop, ogrodu i pola około 1/4 morga, ocenionej na 370 kor. o godzinie 10 rano;

III) a) realności whl 222 gm. Kapuścince, składającej się z trzech parcel ornych o obszarze 34 a. 81 m.² — tudzież b) połowy realności whl. 214 gm. Kapuścińce, składającej się z 1 parceli budowl. i 1 chaty lepianki ocenionych ad a) na 480 kor., ad b) na 190 kor. o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 3100 kor., ad 2) 247 kor., ad 3) a) 320 kor., b) 126 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 28 listopada 1906.

L. cz. E. 2251/6 (4) (9641)

Dnia 28 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 171 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, tamże pod l. konskrypcyjną 155 położonej wraz z przynależnościami składającemi się z szopy i wychodku.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4225 kor.

Najniższa cena wynosi 2112 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądz w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II. Oddział IV.

Lwów, dnia 3 listopada 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1 6 (1) (9543 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Hoffera w Rozwadowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego w Rozwadowie p. Franciszka Trznadla, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p dr. Józefa Jezierskiego, adwokata w Rozwadowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 grudnia 1906, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie najdalej do dnia 10 stycznia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 11 stycznia 1907, o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie, mają wymienić w zgłoszeniu, pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszow, dnia 2) listopada 1906.

L. cz. S. 1/6 (9621)

Na wniosek zarządu masy zwołuje się na dzień 17 grudnia 1906 o godz. 10 rano zgromadzenie wierzycieli masy konkursowej Mosesa Weilera z następującym porządkiem dzi nnym: Oznaczenie wynagrodzenia zawiadowcy masy konkursowej, tudzież zastępcy zawiadowcy masy konkursowej.

Chodorów, dnia 30 listopada 1906.

C. k. komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 52824. (9533 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi przy c. k. gimnazyum w Złoczowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 28 grudnia 1906. Do tej posady przywiązane są następujące pobory:

płaca etatowa w kwocie 800 koron rocznie,

25 prc. dodatek aktywalny w kwocie 200 koron rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych. kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami;

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenty należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Złoczowie, a jeżli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k., względnie c. k. podoficerowie, posiadający wyżej wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w państwowej służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30 listopada 1906.

L. 3171. (9512 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzeskiej Rady powiatowej z dniem 1 stycznia 1907 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że posiadają studya prawnicze, praktykę administracyjną, tudzież, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna 2600 kor. i dodatek na mieszkanie w kwocie 500 kor.

Posada ta nadaną będzie na rok prowizorycznie, a to w myśl § 41 przepisów tutejszego statutu i regulaminu.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu do dnia 15 grudnia 1906

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, d. 26 listopada 1906.

Prezes: Horodyński w. r.

L. 2546. (9472 3—3)

Konkurs.

Na posadę, lekarza okręgowego w okręgu sanitarnym Dobrowody w powiecie zbaraskim, z siedzibą w Dobrowodach.

Do tego okręgu należą następujące gminy: Dobrowody, Nowóki, Ne-

treba, Kurniki, Iwanczany, Kobyla, Berezowica Mała, Czennale, Opryłowce, Zarubińce i Iwaszkowce.

Roczna płaca 1200 kor. Ryczałt na objazdy 700 koron

Lekarz okręgowy w Dobrowodach, obowiązany będzie utrzymywać aptykę domową.

Kompetenci na tę posadę, muszą posiadać warunki określone w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17.

Po upływie jednego roku służby, może nastąpić stabilizacya.

Podania na tę posadę, mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Zbarażu do dnia 15 stycznia 1907.

Wydział powiatowy.

Zbaraż, dnia 27 listopada 1906.

Prezes: J Sochanik.

L. 13.817/6 (9619 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posad adjunktów sądowych mianowicie: a) dwóch w Podgórzu i po jednej przy sądach powiatowych b) w Krzeszowicach, c) w Radłowie, d) w Wieliczce, e) w Krośnie, f) w Mszanie dolnej, g) w Muszynie, h) w Starym Sączu, i) w Sokołowie, k) w Tyczynie, b) w Dębicy opróżnionych ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogących rozpisuje się konkurs z terminem do 26 grudnia 1906.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu ad a) b) c) d) krajowego w Krakowie, ad e) obwodowego w Jaśle, ad f) g) h) obwodowego w Nowym Sączu ad i) k) obwodowego w Rzeszowie, ad l) obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 2 grudnia 1906.

L. 3835/06. (9516 1—3)

Konkurs

W myśl § 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. u i rozp. kraj Nr 17 rozpisuje sie niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym powiatu Cieszanowskiego.

Okręg sanitarny w Dzikowie starym obejmuje gminy: Dzików stary, Dzików nowy, Cewków, Moszczanica, Ułazów i Miłków z ludnością 9877 dusz.

Płaca roczna wynosi 1000 kor., ryczałt na objazdy 600 kor., płatne w ratach miesięcznych z góry.

Ubiegający się o tę posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego,

2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. Nieskazitelny charakter,

4. Znajomość języków krajowych,

5. Praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim

Obowiązkiem lekarza okręgowego będzie utrzymywać aptekę domową.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabiliyacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 20 grudnia 1906.

Wydział powiatowy.

Cieszanów, 16 listopada 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 80/6 (5) (9504 1—3)

Łukien Prokopiuk syn Stefana zwany Muleruk z Jasienowa górnego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Ołeksa Forgiel.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 19 października 1906.

L. cz. P. 81/6 (7) (9505 1—3)

Dmytro Sokołowski syn Petra z Jasienowa górnego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Łukiem Sokołowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 19 października 1906.

L. cz. P. 173/6 (1) (9498 1—3)

Iwana Łytwyniuka Andrija z Łuki uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Czelaka Matija z Łuki.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. P. 166/6 (5) (9492 1—3)

Za marnotrawcę uznano Iwana Ołeksiuka w Balinach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dedehuka Stefana w Balinach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 14 października 1906.

L. cz. P. 147/6 (9530 1—3)

Tomka Stelmacha z Zarwanicy uznano chorym umysłowo.

Kurator Paweł Sołtyński z Zarwanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 9 listopoda 1906.

L. cz. P. 10 06 (9525 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Wróblewskiego w Husiatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Małkiewicza syna Karola w Husiatynie.

Sąd Husiatyn.

L. cz. L. II 7 6 (11) (9561 1—3)

Józef Kaliciak z Pustomyt uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Angla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 22 sierpnia 1906.

L. cz. L. 6/5 (5) P. 138/6 (5) (9604 1—3)

Za marnotrawnego uznano Jurka Baryłkę w Batiatyczach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Korowca w Batiatyczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty w., dnia 6 września 1906.

L. cz. L. 5/6 (3) P. 58/6 (3) (9605 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Czykało w Butynach.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Czykało w Butynach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. P IV 228/6 (8) (9610)

Za umysłowo chorą uznano Olęnę Kobzistą z Wołosówki.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Kobzistego z Wołosówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 6 października 1906.

L. cz. P. 133/6 (7) (9607)

Za marnotrawczynię uznano Rozalię Gutowską w Budyłowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Gutowskiego Józefa w Budyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 17 października 1906.

L. cz. P. VIII 82/5 (15) (9549)

Rozciągnięto nad Dawidem Lachsem z Gorlic z powodu tegoż niedołęstwa umysłowego kuratelę, uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Gorlice, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. L. 5/6 (17) (9567)

Józef Zieliński i Walerya 1o śl. Przewłocka 2o Zielińska właściele realności w Tuchowie oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiony Franciszek Przewłocki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 27 listopada 1906.

L. cz. L. 9/6 (6) (9553)

Za umysłowo chorą uznano Justynę Antonów w Medenicach.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Antonowa w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 13 listopada 1906.

L. cz. L. V 7/6 (5) (9560)

Za marnotrawcę uznano Michała Ilków syna Michała w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Mykitki w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 18 października 1906.

L. cz. L. 20/6 (4) (9563)

Denys Warenycia z Mianowic uznany marnotrawnym.

Kuratorem tegoż Semen Soroka z Mianowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 27 września 1906.

L. cz. L. 24/6 (3) (9564)

Marya Zatchej z Sielca uznana umysłowo chorą.

Kuratorem tejże Iwan Zatchej z Sielca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 21 września 1906.

L. cz. P. 237/6 (10) (9568)

Za marnotrawcę uznano Hryhora Dudiak w Kutyskach.

Kuratorem ustanowiono Pyłypa Sawaryn w Kutyskach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 25 lipca 1906.

L. cz. P. 54/6 (12) (9489)

Za marnotrawcę uznano Stanisława Króżka w Wróblówce.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Stopkę w Wróblówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 26 października 1906.

L. cz. P. 123 6 (1) (9493)

Za głupowatą uznaje się Rozalią Panek z Rabki.

Kuratorem dla niej ustanawia się Franciszka Klempkę z Rabki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 3 listopada 1906.

L. cz. P. 239 6 (4) (9496)

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Skroka w Przykopie, kuratorem jego ustanowiono Mateusza Bękarciaka w Przekopie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 17 września 1906.

L. cz. P. 63, 64 i 65/6 (4) (9506)

Umysło niedołężnemi zostały uznane: Helena Bania, kurator Józef Bania z Paleśnicy, Marya Zapart, kurator Jędrzej Dudek z Kończysk, Maryanna Mielec, kurator Jan Mielec z Charzewic.

Zakliczyński Sąd powiatowy 7 listopada 1906.

L. cz. P. V 145/6 (9608)

Za chorą na umyśle uznano Annę Hryciak w Stecowej.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Weryhę w Stecowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 1 listopada 1906.

L. cz. P. 255/6 (6) (9552)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Chylińskiego w Tuszynie, kuratorem jego ustanowiono Jana Chylińskiego w Tuszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 23 października 1906.

L. cz. P. 148/2 (30) (9565)

Zawieszoną kuratelę z powodu marnotrawstwa nad Iwanem Deszczycą z Spasowa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 4 lipca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 469/6 (1) (9590 2—3)

Przeciw Michałowi Dutczakowi Fedora gospodarzowi w Słobódce leśnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Wasyla Kantymirczuka, gospodarza w Tłumaczyku pozew o zapłatę 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 grudnia 1906, godzinę 8 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15

Celem strzeżenia praw Michała Dutczaka Fedora ustanawia się pana dr. Bazylego Jurczenkę, adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwan go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. C. IV 252/6 (1) (9556 3—3)

Przeciw Dawidowi Elfenbeinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo tał do sądu tut. przez Berla Bergera pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 12 grudnia 1906.

Celem strzeżenia praw powyższego, ustanawia się pana dr. Auerbacha w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 5 listopada 1906.

L. cz. C. IV 253/6 (1) (9555 3—3)

Przeciw Dawidowi Elfenbeinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Samuela Weinsafta pozew o 160 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 12 grudnia 1906 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższego kuratorem, ustanawia się pana dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 5 listopada 1906.

L. cz. C. I 454/6 (1) (9558 3—3)

Przeciw Meschlowi Schwam, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Skałacie przez Abrahama Gelbbanda ze Skałatu pozew o 230 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 17 grudnia 1906 godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Berla Jawera w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. C. II 459/6 (2) (9589 2—3)

Przeciw Leibie Fiedlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Małkę Engelstein, właścicielkę realności w Kołomyi pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 800 kor.

Na podstawie pozwu tego, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 grudnia 1906 godzinę 8 rano, w biurze Nr. 15 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Leiby Fiedlera ustanawia się pana Emiliana Wołoszyńskiego adwokata krajowego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 25 listopada 1906.

L. cz. Prez. 25.474 15 L/6 (9698)

Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w przedsiębiorstwo wykonanie budynków na pomieszczenie sądu obwodowego i więzień w Stanisławowie. Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 1.672.511 kor. 24 hal. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 18 grudnia b. r. o godz. 10 przed południem w biurze c. k. ministeryalnego starszego radcy budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu Sprawiedliwości we Lwowie ul. Batorego l. 1. Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci.

Umowa zawarta będzie na podstawie cen j dnostkowych. Należytość przedsiębiorcy obliczona przy kolaudacyi wypłacaną będzie w 25 latach w ratach półrocznych.

Oferty wraz z wadyum w kwocie 83.700 kor. w gotówce, lub papie ach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne należy wnosić na ręce rzeczonego starszego radcy budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej radcy budownictwa w godz nach urzędowych. Tamże udzielane będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania budowy, jak i warunków spłaty.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 grudnia 1906.

L. 160.901.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo racicowej w kraju, c. k. Namiestnictwo wyłącza **z obszaru zamkniętego** obwieszczeniem z 22. listopada 1906 l. 152.481 gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) **w powiecie politycznym Gródek:** Bartatów, Czerlany, Gródek, Lubień wielki, Stawczany;

b) **w powiecie politycznym Rohatyn:** Wiszniów;

c) **w powiecie politycznym żydaczów:** Bzezina, Czemira, Demenka leśna, Demenka poddniestrzańska, Demnia, Derzów, Drohowyże, Hnizdyczów, Iłów, Kijowiec, Krupsko, Malechów, Mikołajów, Nowoszyny, Rozdół, Stulsko, Trościaniec, Weryń, Wola wielka, Zabłotowce;

i pozwala na obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach, oraz na ładowanie i wyładowywanie rzecznych zwierząt na stacyach kolejowych w Gródku, Kochawinie-Hnizdyczowie i Mikołajowie.

Inne postanowienia obwieszczenia z 22. listopada 1906 l. 152.481 pozostają nadal w mocy.

Obwieszczenie to wchodzi w życie z dniem 6 grudnia 1906.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 4 grudnia 1906.

L. cz. 2186 (18 P/6) (9545 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował dla pierwszej zwyczajnej, dnia 18 lutego 1907 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, Prezydenta tegoż Sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Franciszka Ksawerego Brzozowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 27 listopada 1906.

L. dz. hip. 1976/6 (9544 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, oddz V w Samborze ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Michała Czyrniańskiego i bp. Salamona Feilera kuratorem w osobie p. dr. Syropa adwokata krajowego w Samborze w sprawie tabularnej Artura Pędrackiego c. k. notaryusza w Turce o wykreślenie różnych pozycyi biernych z karty ciężarów majętności Turka miasto lwh. 760 tudzież o odpisanie z tejże majętności różnych parcel i przeniesienie ich do księgi gruntowej gminy katastralnej Turka i wzywa się tychże by się z kuratorem porozumieli względnie sądowi swe miejsca pobytu wskazali, ileże skutki stąd wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Sambor, dnia 30 października 1906.

(9532 1—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Hieronim Kalitowski wpisany został z dniem 24 listopada 1906 na listę adwokatów z siedzibą w Zaleszczykach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24 listopada 1906.

(9575 1—3)

Ogłoszenie.

Adwokat p. Tomasz Kolasiński przesiedlił się z Bolechowa do Sambora.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 28 listopada 1906.

(9574 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Henryk Fruchtmann wpisany został na listę Adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Stryju.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 28 listopada 1906.

L. cz. 1790/6. (9518)

W sprawie hipotecznej Jana Zawady o bezciężarowe wydzielenie parcel grunt. 579/5 i 578/7 z majętności tabularnej bez nazwy lwh. 1064 tut. sąd. ks. tab. w gminie kat. Dąbrowica położonej celem przeniesienia ich do ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ludwikę Rydel, Wiktora Geigena, Wiktoryę Mamulską i wreszcie Edwarda Podrazę, że dla nich tut. sąd. uchwałą z 22 marca 1906 l. cz. 345/6 kurator w osobie adw. dr. Józefa Datki ustanowionym został i do jego rąk została doręczoną tut. sąd. uchwała z 22 marca 1906 l. 345/6, mocą której kurandzi ci zostali zawezwani, aby w dniach 60ciu wnieśli zarzuty przeciw bezciężarowemu oddzieleniu powyższych parcel z powyższej majętności pod rygorem, że w przeciwnym razie przyjętem będzie, że zezwalają na bezciężarowe wydzielenie powyższych parcel z powyższej majętności i że zrzekają się swych praw pod względem tych parcel z chwilą, w której hipoteczne odpisanie tychże nastąpi.

Kurator powyższy będzie zastępował powyższych kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki się nie zjawią, albo pełnomocnika tut. sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. Cw. III 1280 6 (1) (9581)

Przeciw Saulowi Landauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Józefa Bernarda Klugera pozew o 980 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 19 listopada 1906 Cw. III. 1280/6 (1).

Celem strzeżenia praw Saula Landaua ustanawia się pana dr. Stanisława Krygowskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. Cw. 1807/6 (3) (9620)

Przeciw Józefowi Schönholz i Leonowi Schauder, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Towarzystwo zaliczkowe i eskontowe w Skolem pozew o 550 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw wspomnianych kurandów ustanawia się pana dra Bylinę adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 20 listopada 1906.

L. cz. Cw. 3005 6 (1) (9583)

Przeciw niewi domemu z miejsca pobytu Stefanowi Kukurbie wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mendla Kometa kupca w Kołomyi pozew zapłatę sumy wekslowej 400 kor. zpn,

Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 8 listopada 1906 l. cz. Cw. 3005/6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kukurby ustanawia się pana adwokata dra Marmorosza w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 8 listopada 1906.

L. cz. Cg. I. 415 6 (1) (9587)

Przeciw Janowi Tarczyńskiemu, Franciszkowi Tarczyńskiemu i Waleryanowi Tarczyńskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane i innym wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Józefa i Franciszka Wyspiańskich, Tomasza Grzeszkowicza i Ewelinę z Kisielewskich Rychłowską pozew o uznanie i wpis prawa własności do parc. gr. l. kat. 282 i 1157 w Hałuszczyńcach zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 5 listopada 1906 Cg. I 415 6 (1) wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 27 listopada 1906 o godz. 8 przed poł. w tut. sądzie, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana, Franciszka i Waleryana Tarczyńskich, ustanawia się pana dra Langera adwokata krajowego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. 956/6 (9585)

W sprawie hipotecznej Chaskla Fluhra o zaintabulowanie za właściciela 16/18 części realności lwh. 248 ks. gr. dla gminy Tarnów zamiast Fani ze Schmelzerów Duckerowej i Sabiny z Duckerów Tombergerowej, ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Fani ze Schmelzerów Duckerowej i Sabiny z Duckerów Tombergerowej kuratorem adwokata dra Wilhelma Hochberga, któremu doręcza się tut. sąd. uchwałę z dnia 17 marca 1906 l. cz. 696/6.

Kurator ten będzie zastępywał Fani z Schmelzerów Duckerową i Sabinę z Duckerów Tombergerową na tychże koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki one się nie zjawią albo pełnomocnika tut. sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów. 20 października 1906.

L. cz. E. 790 6 (3) (9624)

W sprawie egzekucyjnej Haima Wessa w Czudcu przeciwko Józefowi Moskwie pto 331 kor. 01 hal. i 40 hal. zpn. ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu, a mianowicie:

1) dla dłużnika Józefa Moskwy z Łąk koło Rzeszowa kuratorem p. Franciszka Moskwę w Zaborowiu;

2) dla trzeciego dłużnika Wojciecha Moskwy z Zaborowia kuratorem p. Zygmunta Holeca c. k. notaryusza w Strzyżowie.

Rzeczeni kuratorowie zastępować będą swoich wspomnianych kurandów tak długo na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż ci sami się nie zgłoszą lub nie ustanowią innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, 20 listopada 1906.

L. cz. Cw. III. 3531/6 (3) (9611)

Przeciw Dawidowi Rendelsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez Abrahama Jakóba Heschelesa we Lwowie pozew o 900 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 9 listopada 1906 do l. cz. Cw. III. 3531 6 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Marcelego Panetha we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 20 listopada 1906.

L. cz. Cw. III 3364/6 (4) (9612)

Przeciw Emanuelowi Herzigowi ostatnio kupcowi w Sanoku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o 3.060 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 31 października 1906 l. cz. Cw. III. 3364 6 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Herzga we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. Cw. 3189 6 (1) (9519)

Przeciw Markusowi vel Motiowi Kornsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Izaka Bielera w Tarnopolu pozew o reszt. sumę 125 kor. i 158 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 21 listopada 1906 l. cz. Cw. 3189,6 (1).

Celem strzeżenia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa vel Motia Kornsteina ustanawia się pana adwokata dr. Marienberga w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnopol, dnia 21 listopada 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 74 6 (5) (9634 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Spółki oszczędności i pożyczek w Dawidowie Stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej, a do wylosowania przeznaczonej książeczki oszczędnościowej na kwotę 1200 kor. i na imię Franciszka Budzińskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby takowy zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, uznana zostanie za nieistniejącą.

Żądaniu Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie o przyznanie kosztów odmawia się, jako niedopuszczalnem w postępowaniu niespornem.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. T. 10/6 (2) (9517 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Borysław 11 kwietnia 1906 na 3000 K. przez Wojciecha Czajkowskiego wystawionego a przez Edwarda Torosiewicza i Efroima Mansalego akceptowanego i takiegoż samego wekslu z tej samej daty na 3000 kor. przez te same osoby wystawionego a względnie akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczone weksle w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 3/6 (3) (9476 1—3)

Na prośbę p. Antoniny Mosory ze Skolego, wdraża się postępowanie, celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Towarzystwa wzajemnego kredytu „Nadzieja“, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Brzeżanach z dnia 5 kwietnia 1899 l. 154 na kwotę 2086 koron 32 hal., opiewającą na imię Antoniny Mosory wystawionej.

Wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w ciągu 3 miesięcy, od pierwszego ogłoszenia licząc, zgłosił swe prawa do tej książeczki, gdyż po upływie tego czasu, książeczka uznaną zostanie za pozbawioną skutków.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 27 października 1906.

L. cz. T. 4/6 (1) (9477 1—3)

Na wniosek Jana Lenartowicza, właściciela realności w Dunajowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi, rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego weksla co do daty i miejsca wystawienia i płatności, oraz co do kwoty nie wypełnionego, na 40 h ostemplowanego, a podpisanego przez wnioskodawcę, tudzież Jana Lewickiego i Aleksandra Rewuckiego.

Posiadacza tego wekslu wzywa się, aby wykazał swoje prawa do tego wekslu przed tut. sądem w ciągu 45 dni od pierwszego ogłoszenia tego edyktu, gdyż po upływie tego czasokresu weksel powyższy za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 13 października 1906.

L. cz. T. 69/6 (1) (9633 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wilhelminy Bielewicz wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych dwóch książeczek Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie, a to: książeczki wkładkowej oszczędnościowej Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie (stow. zarejestr. z nieogr. poręką) Nr. 537 na kwotę 1200 kor. i na nazwisko Wilhelminy Bielewicz opiewającej; 2) książeczki udziałowej tegoż Towarzystwa Nr. 729 na kwotę 111 kor. 05 hal. i na nazwisko Wilhelminy Bielewicz opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie książeczki te uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. Nc. IV. 157/6 (3) (9594 1—3)

Na wniosek p. J. A. Baczewskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki udziałowej Nr. 919 wystawionej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, filie we Lwowie, dnia 5 listopada 1891 pod nazwiskiem J. A. Baczewski na 100 zł. w. a., której stan z dniem 1 stycznia 1906 wynosił 1077 K. 46 hal., a która rzekomo zaginęła.

Wzywa się tedy posiadacza wspomnianej książeczki, ażeby swe prawa do niej wykazał w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni, gdyż inaczej po upływie tego czasu książeczka ta zostanie uznaną za bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I. Oddział IV.

Lwów, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. T. 14/6 (2) (9584 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek firmy A. Nebenzahl i Syn w Nowym Sączu wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Nowym Sączu Nr. 26371 na 1087 kor. 42 hal. i na imię Eleonory Lichtmann opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. A. V. 221/5 (7) (9376 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że w dniu 6 marca 1905 w Bałuczynie zmarła Estera Fuchs bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia, przeto wzywa się niniejszem wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, wprzeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. E. Kułaczkowskiego kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 21 sierpnia 1906.

L. cz. A. VI. 538/5 (9) P. VI. 263/5. (9595 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w dniu 7 sierpnia 1905 w Pasiecznej zmarł Saul Glasmann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Bibring kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. A. XVI 181/6 (2) (9332 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 22 marca 1906 w Petersburgu zmarła ś. p. Salomea Liniewiczówna bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomem jest miejsce pobytu ustawowych spadkobierców, t. j. Pawła Liniewicza, Zofii Mackiewiczowej, Natalii Zaszewskiej, Ignacego Liniewicza, Jana Liniewicza, Antoniego Liniewicza, Grzegorza Przewalskiego i Jana Przewalskiego, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Piotrowski w Krakowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.

Kraków, dnia 11 września 1906.

L. cz. A. VII. 164/6 (2) (9520 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział VII. w Samborze, jako władza spadkowa podaje do wiadomości, że w roku 1906 zmarła w Kowenicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Marya Chanas, pozostawiając ustawowych dziedziców troje dzieci, a między niemi nieznanego z miejsca pobytu Hryńka Riznyka, którego obecnie się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił względem oświadczenia się do spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe przeprowadzi się z oświadczonemi dotąd dziedzicami i kuratorem Andruchem Riznyk dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 29 października 1906.

Firmy.

L. cz. Nc. V. 42/6 (1) (9281)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłaszać będzie w roku 1907 wpisy do rejestrów handlowych w dzienniku urzędowej Gazety Lwowskiej i w „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, zaś wpisy rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych tylko w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. Firm. 253/6 (9372)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza według §. 11 ustępu ostatniego ustawy z dnia 17 grudnia 1862 r. Nr. 1 d. u. p. z roku 1863 zaprowadzającej kodeks handlowy, że wpisy do rejestru handlowego ogłaszane będą w roku 1907 w dzienniku „Gazeta Lwowska“ i „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, zaś wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku „Gazeta Lwowska“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 22 listopada 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·26	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z [illegible] (od 15/5 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
5·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów). Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·59	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Słuchacz trzeciego roku praw,

mający dwa pochlebne świadectwa w charakterze instruktora domowego poszukuje lekcyi w miejscu. Zgłoszenia: Pasaż Hausmana 9.

Swieży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Zarząd pasieki A. Kraińskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborowy miód lipcowy w cenie 7 kor. Miody pitne odszczególnione na kilku wystawach a to: stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak borówczak, maliniak, dereniak, wiśniak, winogroniak, ożyniak i t. d. w 5 kg. blaszankach również opłatnie od kor. 6·40 do 6·80. Cenniki na żądanie franko.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Zaraz umieścimy:

na posadę Dyrektora Towarzystwa za kaucyą 10.000 zł., kasyera 5.000 zł. Mamy do dyspozycyi administratorów dóbr koncesyonowanych. Dostarczamy doborowy personal biurowy, oficyalistów, służbę gospodarczą, lasową. Majątki, kamienice kupujemy, sprzedajemy. Majątek lasowy, doskonałe polowanie za bezcen do nabycia. Mały folwark z inwentarzem do nabycia. Wychodźcom do Ameryki ułatwienia. Poszukujący pracy wszelkich zawodów znajdą umieszczenie. Potrzebni gajowi byli wojskowi, młody egzaminowany leśniczy na posadę dekretową, inne posady stałe dla żandarmów kawalerów

c. k. konces.

Biuro Pacholego

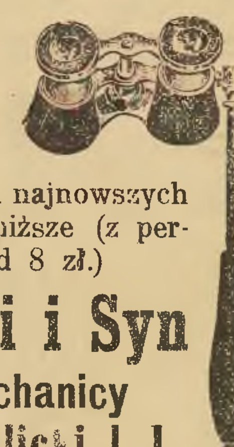
Lwów, Ormiańska 30.

Cierpiący na epilepsyę!

Zakład leczniczy
w miejscu kąpielowym Balf

koło Ödenburga, **2 godziny oddalony od Wiednia,** zezwolone **uchwałą król. węg. Ministerstwa spraw wewnętrznych do l. 56.445/1903,** miejsce na 250 chorych obojga płci. Przyjmowanie chorych następuje w dwóch oddziałach z wiktem a mianowicie: **I. klasa 1600 koron, II. klasa 1000 koron rocznie, za którą to cenę chorzy otrzymują kompletny wikt, pielęgnacyę lekarską i kąpiele** Opatrywaniem i doglądaniem chorych zajmują się zakonnice św. Franciszka. **Bliższych wiadomości udziela dyrekcya miejsca kąpielowego BALF** lub właściciel **Dr. Stefan Wosiński,** poczta, stacya kolejowa i telegraficzna w miejscu.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Ч. 1004/906.

КОНКУРСЪ.

На упраздненную съ началомъ I. семестра 1906/7 школьного года стипендію имени Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 200 коронъ, объявляется симъ конкурсъ, со срокомъ до 15 анваря 1907 года.

Подавати просьби могутъ посредствомъ школьного настоятельства, въ русский народний Институт „Народний Домъ" во Львовѣ, которому прислугуеть право надивадиванія той стипендіи, студенты, посвѣщающій ся наукамъ правничимъ, философичнимъ, медичнымъ или техничнымъ, который выкажут ся що суть:

1) родомъ изъ Галичины,
2) русской народности и гр кат. обряда,
3) бѣдни,
4) нравственно хорошо ведутся и
5) въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники основателя, бл. п. п. Павла Черлюнчакевича, успѣвающій въ наукахъ, имѣють первенство.

Стипендіать пользуются надѣленною стипендіею до окончанія студій, а по окончаню тѣхъ же еще два года, если подвергається строгимъ испитамъ для достишенія степени доктора.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ".
Львовъ, дня 12/25 ноября 1906.
Предсѣдатель: Др. Іосифч Делькевичъ.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje kołdry i materacy po zniżonych cenach Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Przenoszę sklep na ul. Trzeciego Maja l. 5, pod firmą
Józef Schuster i Kazimierz Toczyski
skład mebli, dywanów i pościeli.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 408.

Apteka
Fort. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska 1,
poleca następujące wyroby własne:

„Jahra" Pigułki Przeczyszczające wolne są od szkodników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bolów. **Pudełko 30 sztuk 90 hal.**

Petrogen „Jahra" wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmania cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.
Cena flakonu koron 2 i koron 4.

„Jahra" Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, dezinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną **Tuba 80 hal.**

„Jahra" Antyseptyczna woda DO UST
znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — **Flakon koron 1·20**

„Jahra" Wata Mentoformolowa
wyśmienity środek przy katarach nosa.
Pudełko 40 hal.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierrego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie chroniony. Sławny w całym świecie niezrówniany przeciw niestrawności, kurczom żołądkowem, kolkom, katarowi, cierpieniom piersi, influencyi i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specyalna flaszka z patentowanem zamknięciem kor. 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra", przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3·60 franko wysyła tylko za poprzedniem zapłaceniem lub za pobraniem pocztowem **Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch - Sauerbrunn.** Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

L. 16.210/06.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p Nuchimowi Löw kapitał pożyczkowy w sumie 15.736 kor. 31 hal listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 14 000 złr. w. a. na hipotece dóbr Dziurdziów whl. 96 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie liskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Nuchima Löwa jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 28 listopada 1906.

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności miasta Tarnowa podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1907 płaci od wszystkich bez wyjątku wkładek 4% od sta. Natomiast będzie pobierała: od rat hipotecznych oraz komunalnych z terminem od 1 stycznia 1907 oraz od pożyczek hipotecznych i komunalnych po dniu 1 stycznia 1907 wypłacanych — procent 5%, od eskontu weksli od dnia 1 stycznia 1907 po 6%, od zaliczek na zastaw walorów po 5%, wreszcie od pożyczek w Zakładzie zastawniczym po 8%. Podatek rentowy za dochód od wkładek opłaca Kasa oszczędności z własnych funduszów.

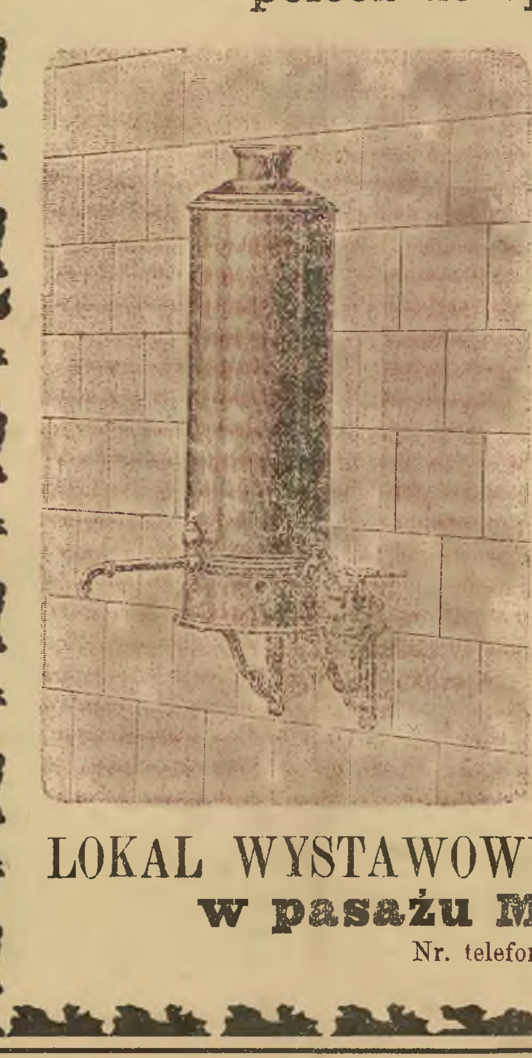
Zmiana lokalu.

Sklep
JANA IHNATOWICZA
został przeniesiony
z placu Maryackiego
na ul. Hetmańską l. 6.

Stacya tramwayu elektrycznego obok hotelu „Victoria"

Zakład Gazowy miejski we Lwowie

poleca do opału gazem



PIECE KĄPIELOWE

systemu SIEMENSA, odznaczające się trwałością i zupełnem bezpieczeństwem w użyciu.

Na jedną kąpiel (o 160 l. wody) zużywa się około 1 m³ gazu t. j. za 18 hal.

Stosownie do wielkości pieca, kąpiel może być gotową w 8 do 25 minutach.

ZALETY OPAŁU GAZEM: wygoda i łatwość w obsłudze, nadzwyczajna czystość, natychmiastowe wyzyskanie ciepła i taniość.

UWAGA: Od 1 stycznia 1907 gaz do celów technicznych (t. j. do gotowania, pieców kąpielowych i motorów), liczyć się będzie po 16 hal. za 1 m³.

LOKAL WYSTAWOWY i dla SPRZEDAŻY **w pasażu Mikolascha.**
Nr. telefonu 179.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

KURYER KOLEJOWY

na listopad

po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.